Nr. 195. Czwartek, 26 Sierpnia 1886. **Rok 76.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 sierpnia b. r. nadzwyczajnego profesora austryackiej procedury cywilnej w c. k. uniwersytecie lwowskim, dr. Augusta Balasitsa, zamianować najmiłościwiej zwyczajnym profesorem tego samego przedmiotu w pomienionym uniwersytecie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 sierpnia b. r. pełniącemu funkcye przy ces. i król. konsulacie generalnym w Warszawie wicekonsulowi, Emerykowi Pietschka, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego, Ludwika Adamowicza, z Brzeżan do Wadowic.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od 1 września 1886 r., aż do dalszego rozporządzenia, nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na ażio do opłat, w srebrze wyrażonych.
Wiedeń, 24 sierpnia 1886.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 sierpnia.

Rok temu, prawie równocześnie z zamachem stanu w Rumelii, wybuchła w Hiszpanii wrzawa z powodu znanego zatargu o wyspy Karolińskie, a demonstracye starały się w Madrycie i na prowincyi wyzyskać rozmaite żywioły dla swoich celów partykularnych. Nie istnieje oczywiście pomiędzy sprawą na wschodnich krańcach Europy a rozruchami w Hiszpanii żaden głębszy związek, ale skonstatować przychodzi, że żywioły zaburzeń upatrują najczęściej do swoich robót chwile, w których główna uwaga większej części Europy absorbowana jest zatargami wschodniemi. Toż samo powtarza się i w roku bieżącym. Od tygodnia dochodzą to z Madrytu bezpośrednio, to od granic Hiszpanii niepokojące wieści. Potwierdzone one zostały rozporządzeniami władz centralnych, które miały na celu wzmocnienie policyi i żandarmeryi. Że oba wy zaburzeń istnieją, potwierdziło równie doniesienie o rewizyach w wielu domach i publicznych lokalach w prowincyach, które najbardziej są wystawione na wichrzenia republikańskie i karlistowskie. Umiarkowańsi republikanie, którzy zasiadają w Izbie i którzy popierając liberalny rząd monarchiczny, przyznają się do zasad republikańskich, pierwsi byli, którzy ostrzegali rząd, że na prowincyi może mieć do czynienia nie z ludźmi politycznymi innych przekonań, ale z pospolitymi wyzyskiwaczami, którzy się nie cofną przed żadnem wichrzeniem. Obecnie przewidywania te zdają się sprawdzać, a najwyżsi dygnitarze dworu zniewoleni są konstatować, że sytuacya obecna nie jest bez niebezpieczeństw. Nie są one wprawdzie tego rodzaju, by mogły zagrażać przewrotem, ale bądź co bądź przeszkadzają spokojnemu uregulowaniu stosunków kraju.

Powyższe objawy ruchów, nie są jednakże jedynemi, któremi niepokoi się gabinet Sagasty. Przyczyn niezadowolenia nazbierało się wiele w Hiszpanii, lubo pobudki ich nie płyną z czystego źródła sprzeczności politycznych, ale są raczej wyrazem interesów partykularnych, niekiedy bardzo poziomych. Niezadowolenie wywołał jeszcze były minister skarbu Camacho, a nie zdołał go usunąć i jego następca p. Puigcerver, który je spotęgował raczej. Niezadowolenia tego niepodobna usprawiedliwić, gdy się przedstawi jasno stosunki istniejące w Hiszpanii i pozna przyczynę, która niechęć wywołała. W Hiszpanii, jak w wielu krajach, w których skutkiem nieustannych przeobrażeń, nie mogli przez wiele lat zmieniający się ministrowie skarbu pomyśleć o skuteczniejszem wyzyskaniu źródeł dochodu na rzecz państwa, zaniedbano także kontrolę królewszczyzn, czyli dóbr skarbowych. Gdy obecnie, pod sterem Sagasty, objął był tekę ministra skarbu p. Camacho, wglądnął ściślej w te sprawy, i zarządził w wielu prowincyach zniesienie używalności dóbr albo lasów, które są własnością państwa, lub też nakazał władzom ściągnąć odpowiednie kontrybucye od gmin i osób. Wywołał, jak wiadomo, opozycyę, gdyż mnóstwo interesowanych mniemało, że osobiste ich interesa wyższe są nad wszelkie względy. Odtąd rozpoczęła się agitacya; ludzie podejrzanych charakterów zaczęli podburzać gminy i prowincye, i ze sprawy czysto ekonomicznej, starali się stworzyć polityczną. Camacho oświadczył, że ubolewa nad brakiem patryotyzmu, i ustąpił. Ale zaledwo objął po nim tekę Puigcerver, poszedł tą samą drogą, uznał program swego poprzednika, i równie otwarcie oświadczył, że podejmie walkę przeciw interesom partykularnym, gdziekolwiekby one wystąpiły. Otóż to główne przyczyny wichrzeń na prowincyi. Najsmutniejsza jednak, że jak już kilka razy napomknęły korespondencye do pism francuskich, w wichrzeniach tych, w popieraniu interesów partykularnych biorą udział także deputowani. Rząd więc będzie wprawdzie mógł w kraju, przy znanej sprężystości stłumić zamachy i demonstracye, ale czy zdoła zażegnać rozjątrzenie w kortezach, to pytanie przyszłości, ważne dla Hiszpanii. Niełatwe bowiem zadanie ma rząd pana Sagasty, który chyba musi uczyć patryotyzmu, aby przekonać, iż intencyom rządu, dążącego do uchylenia chronicznego deficytu, nic zarzucić niepodobna.

Sprawy krajowe.

(*Targ zbożowy i wystawa bydła we Lwowie*).

Podobnie jak lat poprzednich odbędzie się także w roku bieżącym, ósmy już z kolei, międzynarodowy targ zbożowy we Lwowie, dnia 21 i 22 września b. r. urządzony jak zwykle staraniem Towarzystwa gospodarskiego Połączony on będzie tym razem nie tylko z wystawą i targiem chmielu, dla którego w tym roku lepsze otwierają się widoki, ale także z targową wystawą bydła rozpłodowego, otwierającą nie tylko pole spółzawodniczego popisu dla naszych hodowców bydła i właścicieli obór zarodowych, ale także sposobność zjednania na przyszłość wziętości swym oborom, i zyskownej sprzedaży przychowku.

Pod względem ułatwienia tak sprzedaży jak zakupna bydła rozpłodowego, nastręcza wystawa tegoroczna lwowska, z tar-

---

5)

DWIE WIZYTY
W ANGLII.

I.
Londyńskie wrażenia.

(Ciąg dalszy.)

Godzina dziesiąta z rana, godzina wędrówki ludów do City, do banków, kontuarów i sklepów. Aby zrozumieć, czemu te tłumy się spieszą, gdzie dążą ci nowocześni pielgrzymi z tobołkami, torbami, tekami, trzeba wiedzieć, że City ma w nocy zaledwie 50.000 mieszkańców i stała ludność od roku do roku się tam zmniejsza, w dzień natomiast jest City literalnie natłoczone publicznością, która zapełnia domy i ulice. Każdy dom, każdy najmniejszy pokoik w City, ma za wielką kupiecką wartość, aby w nim mieszkać, zajmować go dla rodziny, dla sług, na kuchnię i t. d.

Zresztą najwięcej tam dymu, pyłu, najwięcej hałasu. Kto w City mieszka, ten chyba dla interesu mieszkać tam musi: albo pilnuje nagromadzonych skarbów, albo sprawuje jakąś inną, do miejsca przywiązaną czynność.

Z małym wyjątkiem prawie wszystkie kamienice zajęte na biura, na składy, tak, że na noc, oprócz stróża i jego najbliższej rodziny, nikt w nich nie zostaje. O piątej, szóstej po południu ruchoma ludność wychodzi lub wyjeżdża z City, o ósmej lub dziewiątej z rana wraca napowrót do pracy.

Ztąd owe procesye na London-Bridge, które porywają za sobą przechodnia, tak, iż chcąc w przeciwną iść stronę, trzeba formalnie pracować: wymijać, przesuwać się, walczyć, jakby się płynęło przeciw wzburzonym falom.

Przez ścisk ludzi, przez tłok omnibusów, wozów i powozów, zdołaliśmy wreszcie dobić się do spokojnej przystani, do framugi, na London-Bridge, którą spiesząca się ludność omija.

Na razie nic się tam nie widzi, szum, łoskot, rozmaitość przesuwających się przedmiotów. Czerwone, żółte, zielone omnibusy z rozlicznemi napisami, migające się fizyognomie, wozy z owocami, z bawełną, chlebem, papierem, tak zaczynają przed oczami tańczyć, że zaledwie chwilę jesteśmy w stanie w ten wir spoglądać, aby się już z rana zapełnie nie zmęczyć. Dalej więc wzrokiem po za most, ku Zachodowi.... Ale za tym mostem znowu most drugi, na którym oko z większą jeszcze trudnością zdołałoby odpocząć, gdyż tam pociągi przebiegają, krzyżują się, syczą, dymią, i wpadają w zakopconą otchłań, w dworzec kolejowy. Nie ma więc rady, trzeba się od tego ruchu odwrócić i patrzyć w dół, na Tamizę, ku Wschodowi.

Na dole także ruch wielki, gorączkowy, ale innego rodzaju, spokojniejszy. Po jednej i drugiej stronie rzeki stoją okręty na kotwicy, na nich nadzy prawie robotnicy, o tytanicznych ciałach i muskułach, jakby modele stworzone dla Michała Anioła wyładowują towary, paki, beczki, wory. Ogromne skrzynie lub bale obite żelaznemi obręczami, podnoszą się na linach i hakach z lekkością funtów herbaty, oksefty niemal tej wielkości, co słynna beczka heidelberska, toczą się po pomostach.

Obok przybija statek zasiany głowami ludzkiemi jak zagon maku makówkami, a te makówki zaczynają pchać się, biegać, wyskakiwać. Środkiem brudnej, żółtawej rzeki pompatyczny parowiec o dwóch kominach, pruje fale szeroką piersią; czekał on na morzu, a korzystając teraz z przypływu, wsuwa się aż w środek Londynu.

Właśnie śwista ochryple, żałośnie, wypuszcza parę, bo stanął u kresu podróży. Sterany, zmęczony, zapewne przypłynął gdzieś zdaleka, może z Nowej Zelandyi, może z Japonii, Ceylonu lub Honkonu. O niego obtarł się jakiś młokos, stateczek wylakierowany, świecący i wyświeżony, który przerzynając wzdłuż i w poprzek Tamizę, na falach morskich się zapewne jeszcze nie kołysał. Smarkacz nie zważając na stojącą na moście publiczność, przepłynął pod nami i osłonił czarną chmurą gorzkiego, duszącego dymu.

Jak daleko dojrzeć, ku Towerowi i dokom, wszędzie pełno statków, żaglowych, parowych, każdy z tych ostatnich ciągnie za sobą czarną kitę, która się powoli kładzie nad dachami City, aby kopcić wygolone John Bullów policzki.

Czytałem, że chcąc objąć rozmiary Londynu i mieć dobre wyobrażenie o ruchu w okolicy London-Bridge, trzeba wyjść na platformę pobliskiego „Monumentu", wystawionego na pamiątkę strasznego pożaru, który w r. 1666 tak szalał nad Tamizą, że zniszczył 460 ulic, 89 kościołów i przeszło 13.000 domów.

Owym „Monumentem" jest potężna kolumna, w środku wydrążona i mieszcząca w swem wnętrzu ni mniej ni więcej jak 345 schodów.

Poświęcam się więc jak angielski turysta, mierzę owe schody, a po wytężeniu godnem lepszej sprawy, znajduję się wreszcie na platformie, otoczonej koszem żelaznych krat, aby powstrzymać od zbyt śmiałego zapędu amatorów, którzyby chcieli czaszkę sobie ztamtąd na bruku roztrzaskać.

Naturalnie rozczarowanie: London-Bridge jeszcze widać, jak plaster miodu muchami obsiadły, ale dalej kłęby dymu, trochę dachów i... nic więcej.

Jak wszystkie drogi na świecie prowadzą do Rzymu, tak wszystkie ulice w Londynie ostatecznie do „Banku" zmierzają, a na większej części omnibusów magiczne słowo „Bank" jest wypisane.

Naturalnie, mimo tysięcy zakładów finansowych, które istnieją w Londynie, pod nazwą banku tylko bank angielski się rozumie; inne instytucye potrzeba bliżej określić, pierwszego pieniężnego zakładu na świecie — nie potrzeba.

Siedm większych ulic, jak siedm rzek wyrzuca nieskończoną ilość omnibusów, powozów, dorożek, na mały plac okolony trzema niskiemi, ale potężnemi gmachami: bankiem, Mansion-house, mieszkaniem lorda mayora i giełdą.

Jak wir w wielkim strumieniu, tak plac bankowy w ulicznym ruchu londyńskim: tam się wszystko zwija w kłęby, pieni, kotłuje, a na pierwszy rzut oka nie można sobie zdać sprawy, jakim cudem potrafią ztamtąd wyjechać te wszystkie omnibusy, te wozy, te dorożki najeżdżające na siebie z siedmiu stron; w jaki sposób potrafią się pieszo idący ludzie przecisnąć przez tę ciżbę koni i kół, jak się wreszcie dzieje, że co chwilę nie ma wypadków przejechania. Czyżby anglo-saskie kości takie były wytrwałe, albo czyżby gentlemeni przywiązani do kozła lepiej prowadzili od samego Apollina, wjeżdżającego co rana na świat czterma spienionemi rumakami?

Zapewne, że tych gentlemenów podziwiać trzeba, ale więcej jeszcze spokój i przytomność policmenów, którzy jednem słowem, jednem skinieniem ręki rozwiązują te żyjące węzły gordyjskie, ciągle się na nowo zawiązujące i umieją odmotać dwanaście omnibusów i pięćdziesiąt powozów, które równocześnie na siebie najechały. Jedynym punktem stałym na placu, jakby skałą wśród spienionych, huczących bałwanów jest statua Wellingtona na koniu, pod którą, jak w starożytnej świątyni można znaleźć bezpieczeństwo, przytułek w chwili, kiedy się

giem połączona, szczególniejsze ułatwienie tak dla sprzedających, jak kupujących, przez to iż komitet Towarzystwa gospodarskiego postanowił przy sprzedaży sztuk bydła najczelniejszych, zakupowanych bądź to na rozpłód do celów zarodowych, bądź na stacye subwencyonowane, przyznawać kupującym 25 prc. opustu od umówionej ceny zakupna i pokrywać takowy z funduszów subwencyjnych. Jest to korzyścią zarówno dla kupującego jak dla sprzedającego. Pierwszy bowiem otrzymuje tym sposobem sztukę zakupioną, taniej o jedną czwartą część wartości tejże, sprzedający zaś łatwiej znajdzie tym sposobem kupca na swe bydło i uzyska za nie cenę odpowiedniejszą, skoro nabywca nie będzie potrzebował płacić z własnej kieszeni całej wartości kupionego bydła. Tak więc zyskują obie strony, a postanowienie komitetu Tow. gospodarskiego przyczyni się w skutecznej mierze do ożywienia targu bydłem rozpłodowem i rozpowszechnienia tegoż w kraju, zachęci bowiem do zakupna nie jednego, który bez opustu nie mógłby lub nie chciał zapłacić wyższej ceny za bydło doborowe, hodowcom zaś i właścicielom przysporzy tem samem kupców i ułatwi im sprzedaż po słusznej, odpowiedniej wartości bydła cenie.

Ale sposobność korzystnej sprzedaży bydła na tegorocznej wystawie, otwiera się także z tego względu, iż jak wiadomo, postanowił komitet Towarzystwa gospodarskiego subwencyonować nadal na stacyach dla włościan przeznaczonych, tylko takie buhaje, które odpowiadają wymogom strefy, w której stacya ma być subwencyonowaną, i do podniesienia i uszlachetnienia chowu bydła w swej okolicy rzeczywiście przyczynić się będą mogły. Dotychczas z braku dostatecznej liczby uszlachetnionych buhajów w kraju, nie można było ściśle przestrzegać warunków strefowych każdej okolicy i buhaje na stacyach, przeznaczonych dla włościan, bezwzględnej poddawać krytyce.

(Dokończenie nastąpi.)

KORESPONDENCYE

Peszt, 24 sierpnia.

(*x*) Trudno opisać wrażenie, jakie sprawiła tutaj wiadomość o najnowszych wypadkach w Bułgaryi. Już w niedzielę wieczorem poczęły obiegać pogłoski, iż zaszło w świecie coś n dzwyczajnego, lecz dopiero o późnej godzinie dowiedziano się mniej więcej na pewno, iż w Bułgaryi wybuchła rewolucya pałacowa, która pozbawiła tronu a na razie i wolności księcia Aleksandra. Ponieważ sympatye przechylają się tutaj stanowczo na stronę Serbii, której zeszłoroczny pogrom przypisać należy w znacznej części dzielności i nader trafnym dyspozycyom byłego władcy Bułgaryi, więc wieść o upadku księcia Aleksandra nie oddziałała przygnębiająco na opinię publiczną, owszem dała powód do głosów, w których odbrzmiewa wyraźnie życzliwe usposobienie dla królestwa serbskiego. Król Milan, który miał przybyć tu do Pesztu pojutrze i ztąd udać się na łowy do jednego z magnatów węgierskich, a następnie na kuracyę do Gleichenbergu, nadesłał wczoraj depeszę z oznajmieniem, iż z powodu wypadków w sąsiedniem księstwie, zmuszonym jest zaniechać wyjazdu. Dzisiaj otrzymano na giełdzie telegramy o zarządzeniach dla częściowej mobilizacyi armii serbskiej i innych, wskazujących, iż w Serbii pragną być przygotowani na wszelkie ewentualności.

Pod wrażeniem wypadków bułgarskich osłabło na chwilę zainteresowanie się wystawą historyczną i przygotowaniami do uroczystości, jakie zostaną urządzone z powodu dwuwiekowej rocznicy oswobodzenia Budy z pod panowania półksiężyca. Sądząc z przygotowań, uroczystości rewindykacyjne zapowiadają się wspaniale. Rozpoczną się one dnia 2 września w obecności Najj. Pana i trwać będą dni sześć. Program obejmuje: zabawy ludowe, festyny, przedstawienia teatralne, posiedzenia towarzystwa historycznego i t. d. W dniu 2 września po solennem nabożeństwie pochód uda się do Budy. W miejscu, w którem zwycięskie wojska wtargnęły najprzód do bronionej przez Turków fortecy, zostanie umieszczoną tablica pamiątkowa z odpowiednim napisem w języku węgierskim.

Na uroczystość spodziewają się licznego zjazdu, nawet z dalszych stron nie wyłączając Berlina i Monachium, których rady miejskie nadesłały tak szorstką odpowiedź na uprzejme zaproszenie tutejszego magistratu. W imieniu wiedeńskiej rady miejskiej przybędzie deputacya z pięciu członków z drugim burmistrzem p. Steudlem na czele. Dzisiaj nadeszło od wspólnego Ministra wojny generała Bylandt-Rheidta pismo, w którem oświadcza, iż skorzysta z przyjemnością z nadesłanego zaproszenia do udziału w uroczystości rewindykacyjnej i przybędzie na nią w orszaku Najj. Pana.

Równocześnie prawie z instalowaniem wystawy historycznej nadeszła wiadomość, iż Najj. Pan zatwierdził szczegółowe plany dla budowania rezydencyi królewskiej w Budzie. i że niebawem mają rozpocząć się odnośne roboty, które przekształcą zupełnie górę zamkową, i wzbogacą wspaniałą panoramę naddunajską, nowym czarującym widokiem. Dotychczasowe lokalności zamkowe, chociaż urządzone odpowiednio swojemu przeznaczeniu, nie wystarczają na pomieszczenie całego Najw. Dworu. Apartamenta obojga Najj. Państwa i Najd. Arcyksiężniczki Waleryi, znajdują się w południowem skrzydle zamku, cały środkowy korpus zajmują komnaty reprezentacyjne, zaś w północnem skrzydle, apartamenta Najd. Cesarzewiczowstwa i kaplica, która dość wiele zajmuje miejsca. Liczba komnat prywatnych i innych lokalności jest wogóle tak szczupłą, iż pomieszczenie w nich choćby tylko małego Dworu i królewskiej gwardyi przybocznej, staje się niemożliwem. Po przebudowaniu, którego koszta preliminowano na 6,800 000 zł., rozłożonych na lat dziesięć, zamek budziński będzie jedną z najwspanialszych w Europie rezydencyj, i wystarczy na zupełnie wygodne pomieszczenie nie tylko całego Najd. Dworu, wraz z gwardyą przyboczną i służbą, lecz także Dostojnych Gości, których dotychczas zaniechano zapraszać do Budy, li z powodu braku miejsca. Wykonanie planów budowy powierzono ich autorowi, głośnemu architekcie Mikołajowi Yblowi, którego nazwisko chlubnie jest związane z wspaniałym gmachem opery przy ulicy Andrassy'ego.

W kołach tutejszych i w całej niemal prasie przykre wywołały wrażenie głosy niektórych dzienników polskich, podnoszące zażalenie, iż wśród przygotowań do uroczystości rewindykacyi Budy, i przy otwarciu wystawy historycznej, nie wspomniano ani słowem o Polakach; że zapomniano zupełnie o stosunkach, jakie łączyły naród polski z Węgrami, i ignorowano usługi, jakie Polacy świadczyli Węgrom, a które pozostają w ważnym związku z rokiem 1686. Nie chcę w to wchodzić, o ile głosy te są usprawiedliwione, a konstatuję tylko, że nietylko nie przebrzmiały one bez odgłosu, lecz wywołały szereg artykułów, które należy uważać za rodzaj usprawiedliwienia. I tak pisze jeden z najpoważniejszych i najwięcej rozpowszechnionych dzienników: Stolica Węgier, która ujęła w swe dłonie ster uroczystości rewindykacyjnych, uważała za potrzebne mieć na oku przedewszystkiem potomków tych wojsk, które dnia 2 września 1686 odebrały z rąk tureckich fortecę Budę; a ponieważ wojska polskie nie były reprezentowane w armii oblężniczej, więc też zaniechano zaprosić urzędownie Polaków do udziału w uroczystości. Niemniej nie mogli Polacy domagać się, aby byli reprezentowani w wystawie historycznej, która jedynie i wyłącznie odnosi się do roku 1686. To wszystko atoli nie przeszkadza, iż w historycznej publikacyi, która ukaże się w rocznicę rewindykacyi i obejmie rozdział poświęcony także wypadkom poprzedzającym odebranie Budy, zostaną w całej pełni ocenione niezaprzeczalne zasługi Polaków około oswobodzenia Węgier. Że zaś Węgrzy nie są tak niewdzięczni, jak to starano się przedstawić, doświadczyli tego Polacy dostatecznie w ciągu obecnego stulecia, doświadczyli specyalnie goście z Galicyi w czasie zeszłorocznej wycieczki do Pesztu na wystawę krajową.

Mniej więcej w powyższym duchu starają się wyjaśnić nieporozumienie inne także dzienniki, a wszystkie bez wyjątku zastrzegają się przeciw zarzutowi złej woli lub niewdzięczności.

SPRAWY MONARCHII

(*Wyjazd p. Ministra Kallaya do Serajewa. — Projekt ustawy o próbowaniu aparatów parowych*).

Wspólny Minister skarbu, p. Kallay, udał się przedwczoraj z rana wraz z swoją małżonką i prywatnym sekretarzem do Serajewa. Przed wyjazdem był p. Minister na posłuchaniu u Najj. Pana, które trwało całą godzinę. *Pol. Corresp.* pisze, „iż podróż p. Kallaya była już postanowioną przed kilkoma tygodniami, przeto wówczas jeszcze, zanim cośkolwiek przypuszczano a tem mniej wiedziano o ostatnich wypadkach w Bułgaryi, a wypadki te nie mogły dać powodu do odroczenia zamierzonej podróży. P. Minister powróci do Wiednia ku końcowi bieżącego miesiąca.“ Według *Fremdenblatu* p. Minister zabawi w Serajewie 10 do 12 dni. Sprawami wspólnego Ministerstwa skarbu w nieobecności p. Kallaya będzie zawiadował szef sekcyi Merey, który właśnie powrócił z Ischl. *Neue fr. Presse* zapewnia, iż chodzi tu o podróż inspekcyjną, w której p. Minister w pierwszym rzędzie przekona się o konieczności pewnych kredytów, które mają być wstawione do przygotowanego obecnie budżetu dla krajów zajętych; dalej, aby wcześnie przygotować zarządzenia, potrzebne z powodu wybuchu cholery na hercegowińskiej granicy pod Metkowicem, dla zapobieżenia zawleczeniu zarazy. Stanowczo zaś zaprzeczają, jakoby podróż p. Ministra była w związku ze znajdującą się na porządku dziennym sprawą bałkańską.

— Z Pragi donoszą, że na zbliżającej się sesyi Rady państwa wniesionym będzie projekt ustawy o próbowaniu aparatów parowych. Pierwszy paragraf projektu opiewa: Upoważnia się Rząd, aby aparaty parowe, narażone na niebezpieczeństwo eksplozyi, poddawał urzędowym próbom i nadzorowi. Namiestnictwo czeskie zażądało od tamtejszej Izby handlowej opinii o tym projekcie.

Rewolucya w Bułgaryi.

Wiadomości o wypadkach w Bułgaryi są wprawdzie dość obfite, lecz przytem tak sprzeczne, iż nie pozwalają absolutnie złożyć sobie jasnego i wiarogodnego obrazu o całej sytuacyi. Nie ma przedewszystkiem autentycznego doniesienia o losie księcia Aleksandra. Gdy z jednej strony zapewniają, iż książę znajduje się już po za granicami Bułgaryi, donoszą z innej, że jest w drodze do Sofii, i że kontrrewolucya, wywołana na rzecz jego, ułatwi mu niezawodnie powrót do stolicy i władzy. *Wiener Zeitung*, podnosząc sprzeczności w relacyach telegraficznych, tak pisze: Wiadomość o kontrrewolucyi w Bułgaryi, gdzie wojsko i lud miały wystąpić w obronie księcia, znajduje wprawdzie potwierdzenie w telegramach z Bukaresztu, a bezwzględnie jest rzeczą wiarogodną, iż przynajmniej niektórzy polityczni i wojskowi przewódcy mieli odwagę wystąpić przeciw wykonanemu z powodzeniem zamachowi; znajdują się oni jednakże o tyle w niekorzystnem położeniu, iż sprawcy zamachu zawładnęli bezzwłocznie całą machiną państwową, i postawili pod najściślejszą kontrolę wszystkie środki komunikacyjne i całą służbę telegraficzną. I ta właśnie okoliczność utrudnia także bezstronne ocenienie wypadków. Dla powodzenia kontrrewolucyi byłaby niezmiernej wagi okoliczność, gdyby książę był wolnym i mógł skomunikować się osobiście ze swoimi zwolennikami.

Wczoraj, gdy część nakładu pisma naszego wyszła już z pod prasy, otrzymaliśmy z Bukaresztu następującą depeszę: Nadeszło tu doniesienie z wiarogodnego źródła, że komendant statku wiozącego księcia, po przybyciu do Reni, zatelegrafował do Sofii, iż do Reni przybył i że czeka na dalsze instrukcye. Komendant ten otrzymał z Sofii odpowiedź, aby księcia przywiózł napowrót do Sofii. Doniesieniu temu nadaje prawdopodobieństwa telegram widdyński, który przyniósł wiadomość o kontrrewolucyi.

Z Bukaresztu otrzymuje *Polit. Corr.* następujące szczegóły o sposobie, w jaki dokonała się rewolucya bułgarska: W sobotę rano otrzymali wszyscy prefekci bułgarscy następujący telegram: „Ks. Battenberg został zdetronizowany. Proszę zakomunikować ten wypadek ludowi i zorganizować meetingi, któreby powzięły uchwały, aprobujące ten fakt.“ Do Widdynia nie wysłano tego telegramu, gdyż na czele tamtejszego garnizonu stoją wierni księciu oficerowie, a mianowicie: podpułkownik Limbowski na czele piechoty i major Usumow na czele batalionu saperów. Książę w chwili wybuchu rewolucyi przygotowywał się właśnie do podróży do Widynia, dla odby-

---

z jednej strony widzi dwa łby końskie przed sobą, a z drugiej dyszel omnibusa.

Tego rodzaju gmachu jak „Bank“, nigdzie się nie widziało: świątynia bez posągów, kościół bez wież, pałac bez okien, forteca bez wałów i strzelnic, jakiś rebus architektoniczny, gmach niski, który się rozsiadł na szerokiej przestrzeni, wielce poważny, noszący na sobie pewne cechy świątyni Sybilli w Tivoli.

Grube łańcuchy, tu i owdzie powbijane żelazne kolce, nie pozwalają publiczności w zbyt bliską z temi murami wchodzić zażyłość; rozciekawiony turysta szuka bramy, przez którąby mógł wykraść tajemnicę gmachu; znajduje ich dwie, a przy każdej wspaniałego portyera, w jakimś pąsowym stroju siedemnastego wieku, zapowiadającego raczej arystokratyczne komnaty niż bankowe biura i piwnice.

Wewnątrz dekoracya się zmienia, w podwórzu stare drzewa, pełne życia i zieleni starannie utrzymane kląby i rabaty, na których kwitną werbeny, róże i pelargonie. Wokoło szeroka werenda, a z niej się wchodzi do biur i kontuarów, tudzież na drugie podwórze, gdzie się znajduje drukarnia, produkująca dziennie banknotów wartości 15.000 funtów i piec pożerający wycofane z obiegu papiery, a pod spodem owa sławna piwnica, w której zawsze leży 15 do 20 milionów fut. szt. w szlachetnym metalu: w złocie, albo w srebrze.

Wieczorem bramy się zamykają, oddział wojska wchodzi do środka i sfinks angielski układa się do czujnego spoczynku.

„Mansion-house“ i giełda także w starożytnym stylu: gmachy grube, silne, któreby w razie niebezpieczeństwa mogły wytrzymać małe oblężenie. Za giełdą dalej ku Wschodowi uboga część miasta, Londyn zepsuty, pijany, tyle razy opisywany przez powieściopisarzy.

Miasta na kontynencie mają lud, który jest ich malowniczą ozdobą.

Na południu klasa pracująca fizycznie zachowuje jeszcze dość wybitny kostium, dziedziczący się z generacyi na generacyę; kobiety konserwatywniejsze, aniżeli ród męski, ubierają się barwnie, często prawdziwie poetycznie.

Stanowi to wielki urok ulicy.

W Paryżu, w miastach północnych Niemiec, gdzie się już w znacznej części zatarł strój historyczny, wyrobił się u ludu ubior nowy, nie podlegający zbyt często modzie, tani a schludny, zastosowany do fizycznej pracy. Taka „bona“ francuska idąca na targ z koszykiem w ręku, w białym czepku, w czarnej wełnianej sukni, taka przekupka siedząca w płócienku, za straganem jarzyn, przepasana niebieskim fartuchem, miłem jest dla oka wrażeniem.

Idźcie z rana na wiedeński „Naschmarkt“, a zobaczycie lud piękny, zawsze bardzo malowniczy. Widuję tam straganiarkę, która na sprzedaży masła zrobiła znaczny majątek, nauczyła córkę „grać na fortepianie“, wydała ją za majora w wojsku austryackiem, a mimo to, siedzi jak dawniej na placu, w perkalowej sukni i na myśl jej nie przyjdzie zawiązać jedwabny kapelusz pod brodę, albowiem masłem by go powalała.

Ubierając się stosownie do swego zajęcia, klasa pracująca fizycznie, nosi się czysto, czasem nawet z niezaprzeczonym, właściwym sobie smakiem. W Londynie tej klasy nie widać, co uderza, razi. Po za marynarzami nie ma ludu, ale tylko brudne gentlemeny w połamanych cylindrach odwiecznej mody i „ladies“ włóczące po błocie ogon sukni, niegdyś atłasowej.

Idźmy jedną z ulic nadbrzeżnych pomiędzy London-Bridge a Towrem.

Ulica wąska, gryzący zapach ryb z daleka drażni nerwy powonienia, w otwartych sklepach stosy ostryg, krabów, ryb, przed trotuarami stoją jednokonne wozy, z koszami pełnemi morskiej gadziny, z których się sączy brudna woda i zapełnia dyle śliskiem, lepkiem błotem. Właśnie taki wóz wyładowuja: jakaś jędza, opryszczona z pijaństwa, w żółtym kapeluszu z bławatkami dźwiga na ramieniu opałkę sardynek. Woda przecieka jej na ramię i spływa w ciemnych strugach po sukni modnego kroju, ale niewiadomego koloru. Drugi kosz niesie gentleman w „quasi“ białym cylindrze i w kratkowanym surducie, z pod którego jak wiecha wisi szmat podszewki.

Przypomina mi się podobna uliczka nad portem w Genui: ten sam zapach, ten sam brud, może jeszcze większy, ale mężczyzni ogorzali w niebieskich koszulach z perkalu, przepasani czerwonym włóczkowym pasem, kobiety w czarnych chustkach na głowie, przepiętych wielką szpilką ze srebrnego filigranu, kolory żywe, zastosowane do ludzi i do miejsca, więc się jakieś miłe ztamtąd wynosi wrażenie, ma się przekonanie, że ci „pracownicy morza“ wdziewają w niedzielę czystą bieliznę, że mają strój własny, nie pożyczany, który się nie walał na cudzych barkach.

Tymczasem strój pospólstwa w Londynie podlega rozlicznym przemianom, wędruje jak dusza w mniemaniu Egipcyan: od pani do pokojówki, od pokojówki do kobiety roznoszącej gazety, od tej, do takiej, która zapałki sprzedaje i schodzi coraz niżej i niżej, dopóki się nie rozleci w kawałki.

Cała tandeta rozwieszona po ulicach Londynu, tandeta brzydka, zatłuszczona, poplamiona, jaka już gdzieindziej dostaje się tylko do fabryki papieru. Ujmuje to miejskiej ludności wiele wdzięku, a natomiast co chwila wywołuje wrażenie nieprzyjemne, wstrętne, przypominające bohaterów Zoli.

Równość na zewnątrz przeprowadzona jest tutaj do niedorzeczności....

(Ciąg dalszy nastąpi).

K. Chłędowski.

cia inspekcyi tamtejszych wojsk. Dyplomatyczni agenci Austro-Węgier i Anglii, baron Biegeleben i Lascelles, są na urlopie. Osobistości księciu przychylne, jak pułkownik Nikołajew, major Panica i inni bawią za granicą na urolopie. Zacharyasz Stojanow, który bawił właśnie w Ruszczuku, udał się do Rumunii. To samo uczyniły i inne osobistości z obozu antirossyjskiego. Obiegająca lista członków komitetu rewolucyjnego została tendencyjnie sfałszowaną, aby wzbudzić mniemanie, iż wszystkie stronnictwa kraju biorą udział w rewolucyi. I tak pewną jest rzeczą, że figurujący na liście Stoiłow do rewolucyi nie należał. Z wymienionych 11 członków komitetu, tylko 4 bawi w Sofii. O roli, jaką odegrał Karawełow, nie ma autentycznych danych. Według jednej wersyi brał on udział w sprzysiężeniu, a jego ustąpienie z widowni publicznej nastąpiło ze względów przyzwoitości. Według innej wersyi, miał on być gwałtem zmuszony do udziału w rewolucyi i znajduje się obecnie w więzieniu. Król Karol rumuński przybyć miał wczoraj do Bukaresztu. Bułgarski agent w Bukareszcie Naczowicz miał posłuchanie u prezesa gabinetu p. Bratiano.

Do *N. Fr. Presse* donoszą: W nocy z piątku na sobotę przybył w cichości pułk z Küstendil do Sofii, porozumiał się ze szkołą kadetów, wyruszył przed pałac i obsadził jego wejścia. Czterech oficerów, uzbrojonych w rewolwery, wtargnęło do sypialni księcia i zażądało jego abdykacyi. — Gdy książę ujrzał, iż jego oficerowie tak haniebnie z nim postępują i gdy żołnierze pod jego oknami „Dole kneaz“ (precz z księcem) wołali, oświadczył, iż abdykuje. Pod eskortą udał się następnie do ministerstwa wojny i wsiadł do przygotowanego dlań powozu.

Wiadomość, iż uwięziony przez partyę rewolucyjną, Karawełow wstąpił do rządu prowizorycznego, jest nieprawdziwą. — Sprawcą rewolucyi jest Zankow.

Do *N. fr. Pr.* donoszą z Kalafatu dnia 24 b. m.: Przed dwoma godzinami zostało prowizoryczne ministerstwo obalone, a metropolita Klement, major Gruew i Zankow są w odosobnieniu strzeżeni. Byłe ministerstwo Karawełowa zostało przywrócone. Wojsko, które skutkiem doniesienia o dobrowolnej abdykacyi księcia i skutkiem fałszywej proklamacyi rządu prowizorycznego zmuszone zostało do przysięgi, jest równie jak lud bardzo wzburzone i odrzuca wszelki nowy rząd, który nie został wybrany przez Zgromadzenie narodowe. Ze wszystkich stron wysłano za księciem deputacye wzdłuż Dunaju. Inne deputacye wybierają się do Bukaresztu, Wiednia, Berlina i Darmstadu, aby tam, gdzie księcia spotkają, zapewnić go o wierności i przywiązaniu ludu i wojska i skłonić go do powrotu do Bułgaryi. Do tej chwili nie wiadomo, gdzie książę się znajduje.

Donoszą do Pragi dziennikowi *Hlas Naroda* z Sofii, że wielkie zgromadzenie narodowe zostanie natychmiast w Tirnowie zwołane, aby wybrać ks. Piotra Karadżordżewicza księciem Bułgaryi. Karawełow wyraził się, iż rzucenie ks. Aleksandra było koniecznością stanu. Zjednoczona Bułgarya nadzwyczaj wiele na tem zyska i zabezpieczoną zostanie zarówno wobec Turcyi, jak Serbii. *Hlas* dodaje, że detronizacya jest wielką względem księcia Aleksandra niewdzięcznością, ale że niezmiernie na tem zyskają interesa Bułgaryi.

Telegrafują przytem z Wiednia: Między gabinetem wiedeńskim a petersburskim odbywają się obecnie bardzo ożywione rokowania w celu osiągnięcia porozumienia wobec zajść bułgarskich. — W sferach rządowych zapewniają, że pojawiające się w dziennikach przypuszczenia iż w Gasteinie i Kissingen zapadły postanowienia co do usunięcia ks. Aleksandra, są absolutnie fałszywe. Rossya nabrała zapewne w każdym razie przekonania, że wyparcie księcia Aleksandra nie wywoła zatargu z oboma środkowo - europejskimi Cesarstwami — Niemcy grają i tym razem podobnie, jak we wszystkich fazach kwestyi wschodniej, rolę spektatora i pozostawiają Austro- Węgrom i Rossyi, jako najwięcej w kwestyi wschodniej interesowanym Mocastwom, aby się bezpośrednio między sobą porozumiały co do swoich interesów. — Gabinety nie otrzymały jeszcze przedwczoraj wieczorem, bezpośrednich relacyj o wypadkach w Bułgaryi.

Do dzienników wiedeńskich donoszą drogą telegraficzną z Londynu: Rząd angielski jest zdania, że ani rząd niemiecki, ani austryacki nie wiedziały, iż w Sofii wybuchnąć ma rewolucya. Większość Mocarstw traktatowych, ma być przeciwną wyłącznej interwencyi rossyjskiej w Bułgaryi, gdyby w ogóle interwencya miała być konieczną. Jedno z Mocarstw życzy sobie tureckiej interwencyi, podczas gdy inne i tę interwencyę odrzucają, a zgodzić się chcą jedynie na mieszaną interwencyę Mocarstw.

Z Bukaresztu donoszą do *Fremden blattu* pod dniem 24 b. m.: Opinia publiczna jest tu przeważnie przychylną księciu Aleksandrowi. Niektóre dzienniki, a między temi wszystkie półurzędowe, popierają jego politykę. Inne dzienniki stwierdzają, że książę mimo swoich osobistych przymiotów upadł, gdyż nie chciał zrozumieć, że sympatye Bułgarów skłaniają się ku Rossyi. Prezes ministrów zwiedził wczoraj w towarzystwie ministra wojny tutejsze arsenały.

Dzienniki rossyjskie omawiają zrzucenie z tronu księcia bułgarskiego, jako wypadek dawno przewidywany, który dla Bułgaryi będzie korzystny, o ile przywódcy ruchu zjednają sobie sympatye Rossyi i potrafią zapobiedz wszelkiemu wmięszaniu się Turcyi. Co do następstwa po detronizowanym księciu, skłaniają się w Petersburgu do zapatrywania, że będzie zamianowany tymczasowy administrator obu Bułgaryi. *Now. Wremia* uważa tę chwilę jako stosowną, żeby wysłać do Bułgaryi rossyjskiego generała, celem utrzymania porządku. Inne Mocarstwa temu się nie sprzeciwią, a rossyjskie interesa wymagają w Bułgaryi rossyjskiej administracyi.

Budapester Correspondenz otrzymuje z Pirotu następujące doniesienie: Organ Zankowa *Svietlina* ogłosił na czele pisma w dniu 21 sierpnia następującą proklamacyę:

„Książę Battenberg przestał być księciem Bułgaryi. Dziś rano zgromadziły się rzesze ludu i wojsko do koła zamku w Sofii i za pośrednictwem wysłanej do byłego księcia deputacyi zażądały, ażeby zrzekł się tronu. Książę, który sam uznał, że dalsze jego panowanie w Bułgaryi jest niemożebne i to samo w obecności deputacyi powtórzył, podpisał formalny akt abdykacyi. Niech żyje Bułgarya!“

Na trzeciej stronicy tegoż samego pisma, organu Zankowa, które dostało się do Pirotu jeszcze przed zamknięciem granicy, znajduje się tej treści ustęp: „Radośna wiadomość, że książę Battenberg pozbawiony został tronu bułgarskiego, przebiegła dziś rano całe miasto z szybkością błyskawicy. Rzesze ludu cisnęły się nieustannie do placu Aleksandra, gdzie sobie nawzajem komunikowano radośną wiadomość. Zapał nie ostygał ani na chwilę. Odbyło się zgromadzenie, któremu przewodniczyli, Zankow, jako prezydent, a Sukna i Susałow, jako członkowie komitetu. Następnie mieli mowy: Ankow, Naczowic, Bruckanow, Makedoński i pułkownik Kessiakow; w przemówieniach do narodu winszowali mu, że się pozbył ukoronowanego nieprzyjaciela. Wśród nie milknących okrzyków na cześć narodu bułgarskiego, cara rossyjskiego i Rossyi, uchwalono udać się do katedry i tam podziękować Bogu za oswobodzenie i błagać Wszechmocnego o opiekę nad narodem, waleczną armią, nad naszym orędownikiem carem i jego wielkim narodem. Nabożeństwo w katedrze odprawiał uroczyście metropolita Klement, poczem miał odpowiednią do okoliczności przemowę. Następnie cała rzesza ludu udała się przed hotel poselstwa rossyjskiego, gdzie proszono rossyjskiego reprezentanta, ażeby wyjednał poparcie rossyjskiego oswobodziciela i orędownika. Cały ten czas rzesze ludu przepędziły przed hotelem posła rossyjskiego na kolanach. P. Bogdanow odpowiedział, że Rossya nigdy nie zapomni o Bułgaryi i że jej także i tym razem domoże. Nie milknące „urra!“ rozlegające się w przestrzeni było wyrazem uczuć, z jakiemi przyjęto powyższe zapewnienie.“

Z Darmstadtu wysłano następujący telegram: Książę Aleksander Hesski nie otrzymał dotychczas (24 b. m.) bezpośredniej wiadomości o swoich synach. Dotąd nadeszła tylko telegraficzna wiadomość sofijskiego kaznodziei Kocha, który udał się za księciem, gdy ten uprowadzony został do Lom-Palanki. Koch telegrafuje, że dowiedział się od jednego z rumuńskich ministrów, że książę Aleksander w dniu 23 b. m., wieczór wyjechał okrętem z Rahowy. Dyrektor banku w Pirocie, Parkus telegrafował, że książę i brat jego zostali w dniu 22 b. m. sprowadzeni do Vraca, a w dniu 23 b. m. do Nikopolis lub Grahowy, zkąd na statku odpłynęli dalej.

Koeln. Zeitung, konstatując ponownie, że Rossya odstąpiła od akcyi jawnej przeciw ks. Battenbergowi, ażeby tem skuteczniej działać skrycie, i podkopać jego pozycyę, tak dalej pisze: „Łatwość, z jaką plemie bułgarskie sprzedało się i zrezygnowało z samodzielności, świeci jaskrawo jako przepaść obyczajowa, dowodząca o wyzuciu się z wszelkich zasad. Były profesor Karawełow, który umiał się zastosować do każdej sytuacyi, i bywał raz demagogiem, to znowu podatnym sługą rządu, a w końcu jako wiarołomny prezes ministrów zdradził swego księcia, będzie na długo typem wzorowym polityka bułgarskiego. Karawełow obawiał się widocznie, że podsycana pieniądzmi agitacya panslawistyczna wyrośnie mu po nad głowę, a nie był tak silnym charakterem, ażeby całą swoją osobą wystąpić w obronie swoich przekonań. Wszedł w porozumienie z przywódzcą opozycyi i byłym ministrem Cankowem przeciw księciu, i wydał rozkaz uzbrojenia armii bułgarskiej nie w innym celu, tylko w tym, ażeby uwagę Europy i księcia zwrócić na tory fałszywe. Dla charakterystyki Karawełowa przypomniemy zdarzenie z najświeższych wypadków. Wkrótce po zeszłorocznym ruchu wrześniowym nadeszła chwila, w której Mocarstwa czekały na detronizacyę księcia, a książę Aleksander sam się przygotowywał do tego i z góry powziął myśl odpowiednią. Gdy za cenę jego ustąpienia chciano przyznać fakta spełnione i uznawano zjednoczenie, książę nie chciał być przeszkodą pomyślności narodu, lecz zrzekł się korony i chciał kraj opuścić. Wówczas powiedział Karawełow: „Postanowienie księcia, pragnącego poświęcić się dla kraju, jest bardzo szlachetne, ale my go nie puścimy. Jeżeli Mocarstwa chcą odebrać nam księcia, to niech go biorą, ale dobrowolnie nie zgodzimy się na to. Teraz dopiero wiemy, kogo mamy w księciu Aleksandrze. Naród i książę stanowią dziś jedno ciało, a jak zjednoczona Bułgarya wierną jest księciu, tak książę należy duszą i ciałem do Bułgaryi zjednoczonej.“ Na dalsze pytanie podówczas, coby zrobiono, gdyby książę chciał jednak kraj opuścić, odparł Karawełow: „W takim razie zatrzymamy go przemocą. Ale zresztą tego nie będzie potrzeba, bo gdyby książę zechciał nas opuścić, to rzesze ludu wyprzęgłyby konie od powozu i zawiozłyby go w tryumfie napowrót do pałacu. Byłoby nikczemnością gdyby Bułgarowie inaczej działać chcieli.“ To mówił ten sam Karawełów, który dziś spełnił względem księcia rolę Judasza“.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Sadki, w powiecie zaleszczyckim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Hrabstwo Janowie Tarnowscy** z Dzikowa, w dniu 28 b. m. obchodzić będą jubileusz 25-letniej rocznicy zaślubin.

— **P. Franciszek Tepa,** artysta-malarz tutejszy, jak się dowiaduje *N. Ref.*, mianowany został nadwornym malarzem panującego księcia Lichtensteina.

— **Ignacy Domejko,** w powrocie z dłuższej swojej podróży, zatrzymał się na dni kilka w Warszawie i zamieszkał w hotelu Brühlowskim. W końcu bieżącego tygodnia sędziwy uczony wyjeżdża do domu.

— **Wpisy uczniów** w szkole męskiej im. Konarskiego odbędą się w dniach 28, 29, 30 i 31 b. m., w gmachu ratuszowym na III piętrze od strony północnej, w sali klasy IV *A*. Uczniowie wszystkich obrządków, którzy dotąd do szkoły nie uczęszczali, mają przedłożyć wyciąg metrykalny, uczniowie zaś wyznania mojżeszowego metrykę urodzenia. Równocześnie odbędą się wpisy terminatorów na kurs nauki dopełniającej.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Borszczowie, z grupy gmin miejskich, rozpisany został na dzień 23 września bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Pierwsza związkowa pracownia** robotników szewskich „Równość“ we Lwowie, stowarzysz. zaregestrowanego z nieograniczoną poręką, otwiera swoją pracownię dnia 28 bm. w domu pod l. 1 ul. Dominikańska i oddaje ją na usługi publiczności. Zadaniem jej jest zaspokojenie najwybredniejszych wymagań co do mody, trwałości, elegancyi, wygody i taniości obuwia męskiego, damskiego i dla dzieci. Szczęść Boże!

— **Stan powietrza.** Barometr opada. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 28 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr od SE do W, stan nieba zmienny, średnia temperatura dnia wyżej 20°C., powietrze wilgotne, niespokojne i nader skłonne do burzy, w skutek czego nastąpi prawdopodobnie znaczniejszy opad.

= **Samobójstwo.** Antoni Osyczka, infanterzysta 15 pułku, powróciwszy po wyzdrowieniu z wojskowego szpitala w Tarnopolu, przed trzema dniami do czynnej służby w pułku, zastrzelił się wczoraj o godzinie 11 przed południem w namiocie, w ogrodzie Jabłonowskich. Zwłoki odstawiono po oględzinach lekarskich do kostnicy c. k. szpitala garnizonowego. Przyczyna tego samobójstwa niewiadoma.

= **Zakwestyonowano** dziś u osławionego nabywacza skradzionych rzeczy, Rożanera, czarną spłowiałą męską bluzę, biały barchanowy rzeźnicki kaftanik i 10 sztuk wełnianych dużych kobiecych chustek. Rożaner, który nie podał pochodzenia tych rzeczy, został aresztowany.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono kocyk z łóżka w czerwone i niebieskie paski, z drugiej strony różowy. — Zgubiono 19 b. m. lub zapomniano w dorożce podczas jazdy na dworzec kolei Karola Ludwika, duży parasol z jedwabno-wełnianej bronzowej materyi, ciemno bronzowy, wartości 10 zł., i czarną jedwabną parasolkę z czarną płaską rączką, wartości 10 do 15 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Reichenhall pani Olga ze Stenawskich Walterowa, żona starszego komisarza przy krakowskiem starostwie górniczem p. Henryka Waltera, znanego zaszczytnie pracownika na polu badań geologicznych.

— **Król Dahomeju,** państwa murzyńskiego w zachodniej Afryce, według dzienników angielskich ogłosił tolerancyę wszystkich wyznań, uznających jednego Boga.

— **P. Antoni Lukas,** znany u nas barytonista liryczny, występował w tych dniach z powodzeniem w Binder-Theater w Monachium, przyczem nad program odspiewał po polsku aryę Chopina.

— **W sprawie szczególnego uzdrowienia** w Częstochowie p. Gabryeli Kobylińskiej, odbiera *Kur. Warsz.* od ojca uzdrowionej, p. Aleksandra Kobylińskiego, pisarza sądu gminnego w miasteczku Łyszkowice, w pow. łowickim, list z potwierdzeniem opisanego faktu uzdrowienia. Pan K. dodaje, że oprócz zupełnego wyprostowania się skrzywionej nogi i odzyskania władzy w drugiej, ustąpił również paraliż krzyża, na który córka jego dotąd cierpiała. W kwestyi tego uzdrowienia prowadzi się urzędowe śledztwo. Uzdrowiona, panna Gabryela Kobylińska, liczy obecnie 26 lat.

— **Ojciec Św.** kazał zrobić do świeżo odnowionej bazyliki Św. Jana na Lateranie organy, które mają być osobliwością i arcydziełem w swoim rodzaju. Twórcą ich jest nieznany całkiem dotąd mistrz Moretti, którego Papież poznał i ocenił podczas czterdziestoletniego swego pobytu w Perużu, gdzie był biskupem. Moretti w robieniu organów nie ma mieć równego sobie. Ojciec Św. zamówił je za 55.000 franków. Organy te łączą w sobie głosy wszystkich muzycznych narzędzi i zastępują najzupełniejszą orkiestrę. Przywieziono je w 50 pakach z Perużu i sam Moretti zajmuje się ich ustrojem. Inauguracya ich jest podobno naznaczona na 9 listopada, dzień poświęcenia nowej części bazyliki, tak wspaniale przez budowniczych hr. Vespigniani'ch, ojca i syna, odnowionej i powiększonej. Wykonana będzie przy tej sposobności msza umyślnie napisana przez maestra Capocci'ego, najgłośniejszego dziś kompozytora muzyki kościelnej we Włoszech. Liszt miał wrócić do Rzymu i zagrać na tych organach na kapłański jubileusz Papieża, którego 50-ta rocznica wyświęcenia właśnie tej zimy przypada. Ale los okrutny nie pozwolił wielkiemu mistrzowi, tak jeszcze czerstwemu i pełnemu energii i twórczości, spełnić swego zamiaru! Żal po Liszcie jest powszechny w Rzymie, którego stał się był niejako obywatelem przez dziesięcioletni ciągły pobyt, a następnie przez coroczne odwiedziny. W kościele Sant'Andrea della Fratte odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne, zamówione przez księżnę Karolinę z Iwanowskich Wittgensteinową.

— **Cela św. Stanisława Kostki w Rzymie.** Korespondent *G. W.* z Wiecznego miasta pisze: Urzędowy organ Stolicy św. *Osservatore Romano* przemówił nareszcie w sprawie pokojów św. Stanisława Kostki w klasztorze św. Jędrzeja na Kwirynale, skazanych na zagładę przez municypalność rzymską. W nr. z 10 b. m. zawiera on artykuł p. n. „Pokoje św. Stanisława Kostki“ następnej treści: Nie ma już wątpliwości. Pokoje, w których żył i gdzie świętego dokonał żywota Stanisław Kostka, ozdoba Towarzystwa Jezusowego i chwała polskiego narodu, mają także paść ofiarą burzącego łomu, który już obalił w Rzymie tyle chwalebnych i drogich pamiątek. To zaś, co najbardziej obudza we wszystkich bolesne osłupienie jest, iż ci, którzy najzawzięciej chcą przyspieszyć tę świętokradzką zagładę, są właśnie inżynierowie królewskiego sabaudzkiego domu, tak słynnego w dawniejszych czasach ze swego nabożeństwa i dziedzicznej wiary. Mniemają powszechnie, iż król Humbert i królowa Małgorzata nie wiedzą o tej gorliwości, godnej niejako obrazoburców, architektów swoich. I zapewne nie byliby oni zadowoleni z pożądanej zagłady, gdyby wiedzieli, że właśnie to w tych pokojach św. Jędrzeja na Kwirynale, zamienionych w kaplicę, Ojciec św. Leon XIII otrzymał w 1837 r., święcenie subdyakonatu i dyakonatu z rąk kardynała Odescalchi'ego“ i t. d. Inny zaś watykański dziennik *la Voce della Verità*, zawiera we wczorajszym swym numerze długi artykuł p. t. „Wniebowzięcie N. M. P. i zgon św. Stanisława Kostki“. Przytacza on opis śmierci św. Stanisława przez słynnego włoskiego pisarza O. Daniela Bartolego, jak też lapidarny napis nade drzwiami tych świętych izb umieszczony:

Romanum societatis Jesu tyrocinium
A S. Francisco Borgia.
in hac aedium parte
institutum
s. Stanislaus Kostka
vivens coluit
et moriens illustravit.

Voce przypomina także, iż w pokojach tych Pius IX zostawszy kapłanem odbywał kilkakrotnie rekolekcye, a potem jako Papież często je nawiedzał, i że Leon XIII wyświęcony tu został przez świątobliwego kardynała Karola

Odescalchi'ego, potem Jezuitę; tudzież, że Karol Emanuel IV, król Sardynii, Cypru i Jerozolimy, książę sabaudzki, urodzony 24 maja 1751, złożywszy koronę dnia 4 czerwca 1802, i zostawszy zakonnikiem przy grobie św. Stanisława, umarł w tym gmachu dnia 6 października 1819. Panująca królowa Małgorzata sama często przychodziła się modlić nietylko u grobu św. Stanisława w kościele św. Jędrzeja, ale do tych pokojów jego w klasztorze, do kościoła przytykającym... Teraz zaś niestety! część klasztoru, która pod łomem nie padnie, a najdawniejsza, najczcigodniejsza, gdzie umarł właśnie kasztelanic zakroczymski, ma uledz zagładzie, będzie przebudowana i zamieniona w pralnię z odpowiedniemi mieszkaniami dla praczek!... Ale potężne głosy protestują przeciwko temu świętokradztwu i tej profanacyi. J. I. Kraszewski napisał z Zurychu wymowny w tym względzie protest do dzienników włoskich. Ufajmy, że dzieło zniszczenia nie będzie dokonane."

— **Warszawskie towarzystwo muzyczne** otrzymało od córki Liszta, pani Cosimy Wagnerowej, list z podziękowaniem za nadesłanie wieńca na trumnę jej ojca i za współudział w ciężkiej stracie, jaka ją dotknęła. List ten datowany jest z Beyreuth dnia 12 sierpnia.

— **Przedsiębiorstwo urządzania wesel** powstać ma podobno w Warszawie. Inicyatorowie zamierzają dostarczać wstępującym w związki małżeńskie wszelkich potrzebnych przedmiotów, jak wypraw, sukien ślubnych, bukietów, kokard, powozów, służby na czas uroczystości i t. p. Czy takie przedsiębiorstwo może się na gruncie warszawskim zaaklimatyzować, trudna na razie odpowiedź.

— **Wyścigi.** W ubiegłą niedzielę odbyły się wyścigi w Wilnie, w Carskiem Siole i w Moskwie. Na torze wileńskim dwie wielkie nagrody wzięły konie z moczydłowskiej stajni; nagrodę „dwulatków" 1000 rs. wygrał „Imp" hr. Ludwikowej Krasińskiej, dobrze zanotowany ze swego popisu na tegorocznych wyścigach na warszawskim torze; drugą nagrodę dla koni starszych, również 1000 rs. wynoszącą, wzięła „Mag" hr. Ludwika Krasińskiego. W Carskiem Siole wielką nagrodę dla trzylatków 4000 rs. wygrał „Baronet" hr. Ludwika Krasińskiego, bijąc „Arkonię" i „Kordeckiego", który przyszedł trzecim, tuż za dwoma pierwszemi końmi, silnie rywalizującemi. — Na torze moskiewskim wreszcie konie polskich hodowców znajdują się już w bardzo niewielkiej liczbie; te jednak, które jeszcze są, biegają szczęśliwie. Nagrodę dwulatków wygrała „Mira" p. L. Kronenberga, a „Gram" wygrał 700 rs. Nagrodę „sprzedażną" wygrała „Elda" hr. Augusta Potockiego. „Handicap" wygrała „Kitchen Maid" pp. E. Reszkiego i Wotowskich, a bieg dżentelmeński „Szczęsny", St. Wotowskiego, jeżdżony przez właściciela. „Sea-King" p. St. Komierowskiego, który tak niefortunnie biegał w Warszawie, wygrał mały wyścig. W niedzielę ubiegłą na Chodyńskiem polu zakończył się letni sezon wyścigów, w nadchodzącą zaś rozpoczyna się sezon jesienny, który trwać będzie do końca miesiąca września.

— **Meteor** w tych dniach spadł i znaleziony został w okolicy Mahali na Bukowinie. Kompetentni zajęli się naukowem jego zbadaniem.

— **Samobójstwo na scenie.** Sensacyjny epizod dramatyczny zdarzył się przed kilku dnami w teatrze Casale, we Włoszech. Jeden z dyrektorów goszczącej tam trupy dramatycznej, a zarazem pierwszy jej komik, podczas przedstawienia po wyjściu na scenę, został natychmiast przez publiczność wygwizdany. Biedny artysta nie wymówiwszy ani słowa, dobył z kieszeni rewolweru, strzelił i padł trupem. Żona nieszczęśliwego, siedząca podówczas w jednej z lóż w sali widzów, chciała się z niej rzucić, lecz ją powstrzymano. Zasłonę spuszczono natychmiast i przedstawienie przerwano.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Pomoc dla Stryja.

Wykaz dalszych datków na odbudowanie spalonego kościoła w Stryju, które wpłynęły do komitetu miejscowego w Stryju:

Wydział powiatowy w Zborażu 25 zł., składka parafialna w Żelechowie 5 zł., reprezentacya miasta Przemyśla 50 zł., ks. Łukaszkiewicz z Bóbrki 5 zł., Wydział powiatowy z Wadowic 25 zł., Franciszek Dutka drogomistrz od siebie i drożników, z Rozwadowa 5 zł. 51 ct., gmina miasta Leżajska 5 zł., ks. kan. Jan Temple z Hatenowa 30 zł., wydział powiatowy z Żywca 25 zł., rada gminna z Dźwiniaczki 5 zł., Sylwester Łuszczak z Uścia Jezuickiego 3 zł., rada gminy czysto katolickiej z Kolbuszowy 10 zł.

Egzemplarze albumu „Lwów-Stryjowi", nabywać można w administracyi *Gazety Lwowskiej* po cenie 1 zł. 50 ct. za mniej ozdobny, a 2 zł. 50 ct. za ozdobny z doliczeniem 20 ct. na koszta opakowania i wysyłki pocztowej na prowincyę.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 26 sierpnia 1886 r.

Lwów, Pszenica 7·85 do 8·30, żyto 5·85 do 6·20, jęczmień 6·— do 7·50, owies 5·25 do 5·80, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak nowy 9.— do 9·20, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 44·— do 50·—, koniczyna biała 45·— do 65·—, koniczyna szwedzka —·— do —·— na termina *paritas* Lwów.

Tarnopol, Pszenica 7·75 do 8·20, żyto 5·65 do 6·05, jęczmień browarny 6·— do 7·—, owies 5·35 do 5·50, groch 6·— do 9·50, wyka — do —·—, rzepak n. 9·— do —·—, lnianka —.— do —.—, koniczyna czerwona 43·— do 50·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 7·75 do 8·15 żyto 5·60 do —·, jęczmień 5·60 do 6·75, owies —·— do —·—, groch 6·— do 8·50, wyka —·— do —·—, rzepak n. 9·— do —.—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 43·— do 50·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —.— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 8·65, żyto 6·— do 6·25, jęczmień 6·— do 7·50, owies —·— do —·—, groch — do —·—, wyka —.— do —·—, rzepak n. 9·— do 9.25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 50·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 8·20 do 8·50, żyto 5·80 do 6·—, jęczmień 5·50 do 6·40, owies 4·40 do 5·—, groch —·— do —·—, wyka —·— do —·—, rzepak n. 8·75 do 9·—, lnianka —.— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka

Stary chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 10·— do 20·— nominalnie. Nowy chmiel od 60·— do 70·— zł. za 56 kilo.

Okowita za 10.000 litr. pret. loco Lwów zł. —·— do —·—

Usposobienie dobre

*) Przedruk wzbroniony.

*** **Kolej Karola Ludwika.** Od 11 do 20 sierpnia b. r. było przychodu na linii Lwów-Kraków 150.795 złr. 80 cnt., na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 39.056 złr. 64 cnt., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal w sumie 6.446 złr. 56 cnt., ogółem 196.299 złr. — ct. W tym samym okresie roku zeszłego było przychodu na pierwszej linii 152.823 zł. 95 cnt., na drugiej 37.845 złr. 27 cnt., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 3.379 złr. 68 ct., ogółem 194.048 zł. 90 ct. Od 1 stycznia zaś do 20 sierpnia bież. roku wynosił przychód na linii Lwów-Kraków 3,196.272 zł. 70 ct, na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 919.604 zł. 5 ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 106.314 zł. 23 ct., ogółem 4,222.190 zł. 98 ct., a w tym samym okresie roku zeszłego na pierwszej linii 3,981.517 zł. 5 ct., na drugiej 1.160.423 zł. 21 ct., a na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 94.505 zł. 53 ct., ogółem zaś 5,236.445 zł. 79 ct.

OSTATNIA POCZTA

Przedwczoraj o godzinie 1 po poł. Najj. Pan przyjmował na uroczystem posłuchaniu nowego ambasadora francuskiego przy Najw. Dworze i odebrał od niego listy uwierzytelniające. Po audyencyi przedstawieni zostali Monarsze członkowie ambasady francuskiej.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik, Najd. Arcyksiężna Marya Teresa i Najd. Arcyksiążę Ferdynand wyjechali d. 22 b. m. do Monachium.

Ze Lwowa donoszą do *Pol. Corr.*, iż p. Minister rolnictwa hr. Falkenhayn zapowiedział swoje przybycie do Galicyi na 28 sierpnia. Nie zatrzymując się we Lwowie, uda się Minister do Kołomyi, a ztamtąd zwiedzi rafinerye i kopalnie nafty w Peczeniżynie i Słobodzie Rungurskiej. Następnie bądź powozem, bądź też na koniu uda się p. Minister przez wschodniogalicyjskie kompleksy domen na Bukowinę.

Prace budżetowe, jak dowiaduje się *Presse* postąpiły już znacznie naprzód. W Ministerstwie skarbu zajęci są obecnie szczegółowem badaniem przedłożonych przez pojedyncze Ministerstwa preliminarzy na rok 1887. Skoro tylko p. Minister dr. Dunajewski powróci z urlopu do Wiednia, co według dotychczasowych dyspozycyj ma nastąpić w pierwszych dniach września, zostanie ostatecznie załatwionym preliminarz państwowy i przedłożonym następnie do zatwierdzenia Radzie ministeryalnej.

Według *Nordd. Allg. Ztg.*, cesarz Wilhelm uda się dnia 9 września na wielkie manewry do Strassburga i Metzu. Na manewrach tych będą obecni: cesarzewicz niemiecki, król saski i książę Jerzy saski, w. książę hesski, w. książę badeński, książę würtemberski, książę Karol szwedzki i inni dostojni goście. Do 19 września cesarz zabawi w Strassburgu, a następnie uda się do Metzu, zkąd wyjedzie dnia 23 września na kilka tygodni do Baden-Baden.

Ks. Bismarck ma przybyć w przyszły poniedziałek lub wtorek do Berlina, zkąd po krótkim pobycie wyjedzie do Wardzynu.

W Berlinie obiegała pogłoska, że książę Bismarck miał się wczoraj zjechać z ministrem rossyjskim Giersem.

Przy przedwczorajszych wyborach uzupełniających w Bydgoszczy, otrzymał kandydat polski p. dr. Komierowski 3.400 głosów, kandydat partyi konserwatywnej, Hahn, 4.500 głosów, a Schröder, kandydat stronnictwa niemiecko-wolnomyślnego 2.900 głosów. Ponieważ żaden z kandydatów nie otrzymał absolutnej większości, będzie musiał być przedsięwzięty wybór ściślejszy.

O wypadkach w Bułgaryi, które absorbują obecnie prawie wyłącznie uwagę całego świata, piszemy na innem miejscu. Tutaj nadmieniamy tylko, iż według depeszy do *Köln. Ztg.*, bezzasadną ma być wiadomość, jakoby książę Aleksander abdykował piśmiennie. Trudności w odbieraniu wiarogodnych doniesień są ciągle wielkie, albowiem do tej chwili przerwaną jest bezpośrednia komunikacya telegraficzna z Bułgaryą.

Okólnik Porty wystosowany do reprezentantów tureckich za granicą z powodu zamachu bułgarskiego, po skonstatowaniu wypadków w Sofii, mówi:

Porta, która względem tych wypadków nie mogła pozostać obojętną, wystosowała do Gadbana effendiego następujący telegram.

„Rząd cesarski, pozbawiony wszelkiego doniesienia co do stopnia legalności aktu, którym książę nagle wyzuty został ze swojej godności, ubolewa nad wypadkiem, i gdyby pokój aż do chwili, w którejby rząd cesarski nie znalazł się w położeniu rozstrzygnięcia o sytuacyi po poprzedniem porozumieniu z Mocarstwami, został naruszony bądź to w Bułgaryi, bądź też w Rumelii, odpowiedzialnymi zań będą wszyscy ci, którzy są sprawcami przeobrażenia. Zakomunikuj pan to osobom, które mają w Sofii w rękach swoich władzę." Następnie zaś zwraca się do reprezentantów informując:

„Zawiadamiając o powyższem ministra spraw zagranicznych, zechciej pan podnieść wartość, jaką w interesie ogólnym przywiązujemy do tego, ażeby nie zboczyć z linii, którą sobie Porta wytknęła w postępowaniu od początku kwestyi rumelijskiej, a mianowicie: ażeby w kwestyi powyższej, która przeszła w nowy okres, działać i rozstrzygać w porozumieniu z Mocarstwami. Przy współdziałaniu właśnie tych Mocarstw, pragniemy sprowadzić sytuacyę do stanu normalnego, odpowiadającego zobowiązaniom międzynarodowym."

Francuskie stronnictwo konserwatywne w Izbie, o które starają się Raul Duval i A. Lepoutre przyjdzie może do skutku, gdyż obecnie i *Republique Française* uznała plan ten za godny dyskusyi i mniema, że chwila obecna jest bardzo odpowiednia, ażeby szczerych konserwatystów pozyskać dla republiki. Ale z wyjątkiem *Temps i XIX Siécle*, uwagi *Rep. Fraç.* nie znajdują przychylnej oceny w prasie republikańskiej. Szczególnie radykalne pisma, jak *Justice*, *Radical i Intransigeant* występują z wielkiem rozjątrzeniem przeciw projektowi, gdyż przewidują, że zjednoczenie stronnictw umiarkowanych byłoby klęską dla skrajnych żywiołów Izby. Organ Freycineta *Télégraphe* mniema, że wprawdzie wszyscy uznać muszą potrzebę prawicy republikańskiej, ale że frakcyom, usiłującym pogodzić sprzeczności, brakuje wzajemnego zaufania. W takich warunkach — kończy — rokowania trwać mogą bardzo długo.

Prezes gabinetu Freycinet miał wczoraj powrócić do Paryża, ażeby dziś prezydować radzie ministeryalnej.

W Paryżu do dnia 24 b. m. do południa nie otrzymano ani jednej depeszy bezpośrednio z Bułgaryi.

W parlamencie angielskim w Izbie niższej toczą się dalsze rozprawy nad adresem. Irlandzki minister Hicks-Beach bronił polityki irlandzkiej gabinetu i podnosił na nowo konieczność utrzymania unii.

Standard wyraża głębokie zadowolenie z powodu oświadczenia gabinetu, że zobowiązuje się stłumić panowanie ligi narodowej w Irlandyi.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Rzymu, że przedwczesną jest wiadomość podana przez niektóre dzienniki o zamianowaniu przez Kuryę swego reprezentanta u dworu rumuńskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 26 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Wszyscy austryaccy oficerowie, którzy brali udział w manewrach wojsk rossyjskich, otrzymali rossyjskie ordery.

Grac, 26 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Sprowadzono tu deputowanego, dr. Rechbauera, w którego stanie zdrowia nastąpiło małe polepszenie.

Berlin, 26 sierpnia. Odmowną odpowiedź ze strony reprezentacyj gminnych w Berlinie i Monachium na zaproszenie budapeszteńskiej reprezentacyi gminnej co do wzięcia udziału w uroczystościach, odbywających się właśnie w Budapeszcie z powodu 200-letniej rocznicy oswobodzenia Budy z pod panowania tureckiego, uważa *Norddeutsche Allg. Ztg.* za brak politycznego taktu. Wprawdzie łatwo zrozumieć, że uczucia niemieckie zostały podrażnione przez traktowanie Niemców w Siedmiogrodzie ze strony Węgrów, ale uczynilibyśmy lepiej, gdybyśmy przywołali sobie na pamięć owe momenta, które nas łączą z Węgrami, a nie owe momenta, które nas od nich dzielą.

Berlin, 26 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Profesor Helmholz zachorował ciężko.

Paryż, 26 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Freycinet czynił w Pekinie starania, ażeby markiz Czeng był autoryzowany do podróży do Paryża, ale starania te pozostały dotychczas bez skutku.

Rewolucya w Bułgaryi.

Wiedeń, 26 sierpnia. (*Tel. pryw.*) *N. Fr. Presse* mniema, że cały świat żywi przekonanie, iż w Gastein i Kissingen niepodobna było przewidzieć wszelkich ewentualności.

Zwycięstwo kontrrewolucyi w Bułgaryi, nie ulega żadnej wątpliwości. Naród i armia stają w obronie księcia, który wyjeżdża do Niemiec; powrót swój do Bułgaryi uczyni książę zawisłym od decyzyi swojej rodziny.

Karawełow został wypuszczony z więzienia i stoi na czele nowego gabinetu.

Wiedeń, 26 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Panuje tu przekonanie, że okupacya Bułgaryi przez wojska rossyjskie spowodowałaby wielkie zawikłania.

Petersburg, 26 sierpnia. Książę Aleksander bułgarski, który przedwczoraj przybył do Reni, odjechał na Wołoczyska do Austryi, ale nie jako jeniec.

Alarmujące wiadomości o sytuacyi w Bułgaryi, podane przez dzienniki zagraniczne, są co najmniej przesadne.

Nowosti i *Petersburg. Wiedomosti* mniemają, że rossyjska interwencya w Bułgaryi jest tem bardziej wskazaną, ile że tam wybuchła anarchia. Pierwsze z tych pism zaznacza, że tylko rossyjska interwencya może zapobiedz dalszemu szerzeniu się anarchii na całym półwyspie bałkańskim; drugie zaś z tych pism

oświadcza, że Rossya nie powinna przystępować do militarnej okupacyi Bułgaryi, albowiem spokój samej tylko Bułgaryi nie wart możliwych krwawych ofiar.

Dziurdzewo, 26 sierpnia. Proklamacya wydana w Tyrnowie, a podpisana przez Stambułowa jako prezydenta Reprezentacyi narodowej, przez Mutkorowa, jako głównodowodzącego armią, opiewa: „W imieniu księcia Aleksandra i Reprezentacyi narodowej oznajmiam, że na razie objąłem rząd prowizoryczny w Sofii, i każdego, kto się nie zastosuje do ustaw, traktować będę według prawa doraźnego. Głównodowodzącym armią mianuję Mutkorowa i powierzam mu wszelką władzę cywilną i wojskową, i dlatego każdy ma się poddać jego rozkazom. Wzywam naród bułgarski do obrony korony i ojczyzny wobec zdrajców, którzy chcą pozbawić tronu naszego bohaterskiego, ukochanego księcia. Wszechmogący wesprze silną dłoń narodu i armii, tak, iż zdołamy obronić ukochanego księcia, wybranego przez naród. Niech żyje książę bułgarski, Aleksander I!“

Sofia, 24 sierpnia, wieczorem. Wobec protestu ze strony ludności prowincyonalnej, cofnął się rząd prowizoryczny, i utworzono regencyę przewidywaną w konstytucyi, a składającą się z Karawełowa, Nikoforowa i Stambułowa. Regencya ma zamianować gabinet. Armia przyłączyła się do stronnictwa regencyjnego.

Sofia, 25 sierpnia. Po ustąpieniu prowizorycznego rządu, utworzył Karawełow rząd z Stambułowem i Nikoforowem, jako regentami na czele a w skład ministerstwa powołał: Stojłowa, jako ministra spraw zagranicznych; Radosławowa, jako ministra spraw wewnętrznych; Iwana Geszowa, jako ministra skarbu; Oroszakowa, jako ministra sprawiedliwości; Panowa, jako ministra wojny i Teodora Jowanczowa, jako ministra oświaty.

Wydana przy tej sposobności przez Karawełowa proklamacya do narodu bułgarskiego oświadcza, że „wobec ostatnich wypadków, które kraj wtrąciły w niebezpieczną niepewność, i ażeby ojczyznę wydobyć z przepaści, w którą została wtrąconą — objął zarząd kraju, a licząc na poparcie narodu bułgarskiego, utworzył powyżej wymieniony rząd, pod swojem przewodnictwem.“— W całym kraju panuje zupełny spokój.

Nowy bułgarski minister spraw zagranicznych wystosował do agentów dyplomatycznych następujący okólnik: W skutek ustąpienia majora Gruiewa i dymisyi rządu prowizorycznego, tudzież w celu zapewnienia krajowi pokoju, utworzony został rząd. Podając panu w imieniu ustanowionego rządu ten fakt do wiadomości, upraszam gorąco, ażebyś pan zechciał użyć usiłowań przy swoim rządzie, iżby ten uznać zechciał wspomniany dopiero utworzony rząd. Mamy niezłomną nadzieję, że Mocarstwa, które złożyły tyle dowodów przychylności dla Bułgaryi, raczą użyczyć swego poparcia krajowi, który się w ciężkich znalazł stosunkach.

Bukareszt, 26 sierpnia. O północy wyjechał bułgarski marszałek pałacowy naprzeciw księcia, którego wyjazd z Reni, w niewiadomym kierunku, sygnalizowano. Missyą marszałka ma być wezwanie księcia, ażeby bezwłocznie wracał do Bułgaryi na Rumunię, gdzie go już oczekuje specyalna deputacya.

Londyn, 26 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Panuje tu powszechna radość z powodu zwycięstwa kontrrewolucyi w Bułgaryi; zachodzi jednak obawa, że zaszły zwrot w wypadkach sprowadzi nowe komplikacye.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 sierpnia 1886, godzina 1 min. 48. Alp. Tow. górn. 27·— Węg. akcye kredyt. 288 50, Akcye anglo-austr. 112·—, Akcye banku Union 73 50, Akcye kolei Karola Ludwika 192 —, Akcye kolei północnej 226·—, Akcye kolei południowej 114 —, Akcye kolei Alföld 191 —, Akcye kolei Elżbiety 230·90, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 228 —, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 175·25 Wiedeńskie losy 125·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·25, Losy regulacyi Cisy 126·25, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 107·92, Akcye związkowego banku 103 —, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·22½, Węgierskie losy 121·—, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —.—, Akcye tytoniowe 57·50, Akcye Banku dla krajów koronnych 216·—. — Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 25 sierpnia 1886, godzina 5 minut 15. Akcye kredytowe —·— Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy zroku 1883 —·—, Napoleondor —·—.—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 26 sierpnia 1886 r. godzina 10 min. 45. Akcye kredytowe 278·80, Anglo-Austr. —·—. Unionbank 73·25 Kolej Karola Ludwika 191·75, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— 4½% listy zastawne banku krajowego 96·25, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 96 —, Napoleondor 10·02. Rubel papierowy 1·22¼. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 25 sierpnia 1886, Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10.000 litr procent 26·75 do 27·— złr. Szczecin,: Pszenica —·—, rzepik —·— spirytus—·— kukurudza —·—, Kolonia —·— Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. na jesień 8·80 do 8·82 zł., rzepak (sierpień-wrzesień — —, do —·—, zł. Berlin: Pszenica żółta (sierpień) 160 ꝛ5 do —·—, żyto —·— —.—m. spirytus 39·— rzepakowy olej —·—, Paryż: mąki 51 kilogr. 51·90 fr., olej rzepakowy —·—. fr. spirytus —·—, fr. Wrocław; Pszenica —·—, żyto —·—, owies Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa
dnia 26 sierpnia 1886.

Hotel George'a.

Pp. hr. Orłowski z Jarmuliniec, K. Englisch z Krakowa, B. Cocri z Jass, S. Sarnecki z Turynki, E. hr. Balsche z Jass, R. Popławski z Rossyi, K. Ochocki z Małaszkowiec.

Hotel Europejski.

Pp. M. Missbergier z Mikuliniec, J. A. Grabowski z Brzeżan dolnych, J. Ochocki z Wierzbowa, K. Pruszyński z Litwy, S. Znamirowski z Gorlic, A. Mörk v. Mörkenstein z Krakowa, Matsching z Tarnopola.

Hotel Francuski.

Pp. dr. D. Mołczkowski z Halicza, S. Lowensohn z Tarnopola, L. Rainer z Wiednia, J Wawrausch z Gwoździca.

Hotel Angielski.

Pp. dor. J. Dylewski z Czerniowiec, T. Żelechowski z Korczowa, A. Bieliński z Rossyi, E. Michałowski z Turki, J. Gąsiorowski z Brzeżan, A. Geller z Wiednia

Pociągi kolejowe
od 1 czerwca 1886.
podług zegara lwowskiego.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 2 minut 25 po połud. pociąg kuryerski o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dwoca o godz. 4 minut 8 po połud. pociąg kuryerski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po połuo dniu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 2 minut 15 po południu pociąg kuryerski o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocyi o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południe pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 minut 58 po połud. pociąg kuryerski o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o gdz. 11 min. 35 przed południem pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

NADESŁANE.

Niezaprzeczona zasługa.

Dla przywrócenia włosom siwym i wyczerpanym barwy, siły i połysku naturalnego żaden preparat nie może być porównany z tak zwanym Regenerateur Universel Pani S. A. Allen. Fabryki w Paryżu 92 Boulevard Sebastopol: w Londynie i w Nowym Yorku; we Lwowie: w aptekacą Pp. K. Mikolascha i Wewiórskiego; w Krakowie w aptekach Pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego 3438 1—?

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 25 sierpnia 1886.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	192	—	195	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	227	50	230	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	278	—	283	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a. (bez kupona bieżącego)	101	75	102	75
„ „ „ 4 prc. w. a.	96	10	97	10
„ „ „ 5 prc. okresowe	101	75	102	75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	93	75	95	—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	96	—	97	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103	—	104	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	90	100	90
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	15	103	15
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi (bez kupona)	—		54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi (bez kupona)	—		50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104	70	105	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. bwłościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Oligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	99	75	100	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	104	75
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	95	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa	17	50	19	50
„ „ Stanisławowa	27	50	31	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	83	5	93
Dukat cesarski	5	86	5	96
Napoleondor	9	96	10	06
Półimperyał	10	30	10	40
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	21¼	1	23¼
100 marek niemieckich	61	45	62	10
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.
z dnia 24 sierpnia 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listop ad	85.15	85.30
luty-sierpień	85.15	85.30
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	85.95	86.15
kwiecień-październik	86·10	86.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	132.—	132.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	142.—	142.40
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.75	141.25
„ „ 1864 po 100 złr.	169 25	169.75
„ „ 1864 po 50 złr.	168.25	168 75
Renty Com. po 42 lir. austr.	57.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	161.—	161.50
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	102.10	102.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	120.50	120.70
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	105.—	106.—
Galicyi	105.—	106.—
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	105.—	105.80
Węgier	105.10	105 80
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	112.—	112.40
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	280.60	280.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	540.—	545.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	— —	— —
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	216.75	217.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	868.—	870.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	397.—	398.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	245.50	246.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2275	2280
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	193.—	193.50
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	228.50	229 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	232.—	232 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	114.50	115.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	177.50	178 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.—	101.50
„ „ „ premiowe po 3 prc.	101.—	101.50
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.25	102.25
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	96.40	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	102.—	102.50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	102.—	102.50
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	96.25	96.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	100.—	100.50
Gal. banku hip. po 6 prc.	—.—	103.40
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	— —
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	100.90	101.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.50	101.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	102.—	102.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	99.—	99.30
„ „ po 100 zł. w. a.	116.75	117·25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.—	101.40
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100 50	100.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	84.10	84.50
z r. 1884	93.70	94.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.70	102·—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	179.25	179·75
Clarego po 40 zł. m. k.	44.—	45.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	118.75	119 25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	23.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.25	18·50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.75	21.25
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	46.—	46.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	44.75	45.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.80	15.10
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.50	9.70
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.60	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	57·50	58.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	57.—	57 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	138.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	34.—	34.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	44 50	45.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126.10	126.15
Paryż za 100 fr.	49.87.50	49.97 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.93.—	5.95.—
„ pełnej wagi	5.93.—	5.94.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	10.01.—	10.02 —
Rossyjski imperyał	10.32.—	10.34 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 25 sierpnia 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	84	85
„ „ „ w srebrze	85	55
Renta w złocie	119	—
5 prc. austr. renta marcowa	101	70
Akcye banku wiedeńskiego	865	
„ „ kredytowego	278	60
Londyn	126	15
Srebro		
Napoleondor	10	02
Dukat cesarski men.	5	94
100 marek niemieckich	61	80

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4554 (6089 3—3)

Ogłasza się, że celem zaspokojenia pretensyi Józefa Branda 22 zł. z pn. w sądzie tut. w dniach 21 września, 19 października i22 listopada 1886 zawsze o godz. 10 rano przymusowa licytacya realności Mojżesza i Neszy Fiszlerów pod lk. 773 w Jaworowie ciała tabularnego nie mającej przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania jest wartość szacunkowa 350 złr., a wadyum 35 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach nastąpi sprzedaż za cenę wywołania lub wyżej, a przy terzecim i niżej tejże, lecz nie niżej sumy długów zastawu na tej realności mających.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenienia, tudzież bliższe warunki można w registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Stanisław Hołub w Jaworowie.

C. k. sąd powiatowy
Jaworów, 26 lipca 1886.

L. 1665 (6090 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 54 złr. wa. wraz z pn. sprzedaż przez publiczną licytacyę reelności pod l. 66 w Jordanowie położonej dłużniczki Maryanny Marfiak własnej w dniach 30 września, 30 października i 27 listopada 1886, każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie powiatowym przedsięwziętą zostanie.

Cena szacunkowa wynosi kwotę 150 złr w. a.

Wadyum wynosi 15 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Jordanow, dnia 1 czerwca 1886.

L. 5295 (6091 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia 13 rat pożyczkowych po 18 złr. i jednej raty 18 złr. 13 ct. wa. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 106 i 44 w Borowej górze l. wyk. hip. 432 księgi gruntowej gminy Basznia Jozefa Nowaka i l. wyk. hip. 428 tejże księgi gruntowej Marcina Niedzwiedzia własnej w sprawie i na rzecz gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w sądzie tutejszym przedsięwziętą zostanie w dniu 27 września, 27 października i 26 listopada 1886, każdym razem o godzinie 10 rano z tem: że realność ta na dwóch pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szazunkowej, na trzecim także niżej, jednak nie niżej sumy równej pretensyom zahipotekowanym.

Do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 26 listopada 1886 o godzinie 3 po południu.

Cenę wywołania 1000 zł. wa.

Wadyum 100 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Lubaczów, 29 lipca 1886.

L. 4665 (6093 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sniatynie ogłasza, że na zaspokojenie 22 rat pożyczkowych po 6 złr. wa. z pn odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wykazami hipotecznemi gminy Użcie a to l. 105 Andrzeja Kostaszczuka i l. 540 Mojżesza Rescha własnych objętemi.

Cena wywołania 150 złr.

Wadyum 15 złr.

Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach dnia 2 września, 5 października i dnia 8 listopada 1886 o godzinie 10 rano z tem, że na 1 i 2 terminie zostanie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim terminie także i niżej takowej, jednak nie niżej sumy równej pretensyom którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na takowych zabezpieczonym sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O czem strony i niewiadomych wierzycieli zawiadamia sie do rąk kuratora adw. dra Dawidowicza w Sniatynie.

Sniatyn, 30 czerwca 1886.

L. 4348 (6094 3—3)

Zabłotowski c. k. sąd powiatowy ogłasza, że wsprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi Pełyfiuk pto 122 złr. 36 ct. z pn. po udaremnionym pierwszym, drugim i trzecim terminie realność dłużnika lk. 49 w Trościańcu, ciała tabularnego nie stanowiąca a na 250 złr. oceniona sprzedaną będzie dnia 18 października 1886 o godz. 10 rano za jakąkolwiekbądź cenę pod ogłoszonemi już warunkami i o zniżonem wadyum na 15 zł.

Akt i warunki pozbycia są do przejrzenia w registraturze.

Zabłotów, 29 maja 1886.

L. 11079 (6072 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w kwocie 2500 zł. wa. z pn. a względnie zaległych rat i resztującego kapitału, odbędzie się dnia 27 września 1886 r. i dnia 27 października 1886 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 40 w Tarnowio na Zawalu położonej, dłużników Mojżesza i Leiby Rosenfeldów własnej.

Cena wywołania 5000 zł. wa.

Wadyum 500 zł.

W razie, gdyby na powyższych terminach sprzedaż realności do skutku nie przyszła, wyznacza się, celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnzch termin na dzień 27 pazdziernika 1886, o godzinie 4 popołudniu, na który się zarówno strony sporne, jak i wierzycieli hipotecznych wzywa a to pod rygorem, że niestawający na powyższym terminie uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.

Wyciąg hipoteczny może być przejrzany w registraturze sądowej, w dniu zaś licytacyi u komisyi licytacyjnej.

O tem zawiadamia się strony obie, c. k. urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem wysokiego Skarbu, tudzież wierzycieli hipotecznych, a z ostatnich niewiadomych z miejsca pobytu, lub którymby niniejsza uchwała z jakichbądź powodow doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 20 czerwca 1886 do hipoteki tej realności weszli, do rąk ustanowionego kuratora adw. dra Malawskiego, z zastępstwem adw. dra Ringelheima.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w tutejszej registraturze.

W Tarnowie, dnia 29 lipca 1886.

L. 5243 (6052 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi dla właścicieli dóbr, Oświęcima, Babic i Broszkowic w kwocie 50 zł. i 100 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniu 23 września 1886 i w dniu 25 października 1886, każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie powiatowym Oświęcimskim przymusowa sprzedaż realności lwh. 33 księgi gruntowej dla Broszkowic, dłużnika Marcina Borowskiego własnej, $^{2}/_{4}$ części ciała hipotecznego l. wyk. 2 księgi gruntowej dla Broszkowic dłużnika Piotra Kłyczka własnej i połowy realności l. wyk. hip. 35 księgi gruntowej dla Broszkowic, dłużnika Jana Piwowarskiego własnej.

Każda z tych trzech realności osobno sprzedaną zostanie i to na pierwszych dwóch terminach jedynie powyżej ceny szacunkowej lub za takową.

Gdyby realności te na pierwszych dwóch terminach sprzedane nie zostały, wyznaczonym zostaje do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 25 października 1886, o godzinie 3 po południu, na który się wierzycieli hipotecznych wzywa z tem, że wierzyciele niestawający za przystępujących do wniosku większości uważanymi będą.

Cena wywołania realności lwh. 33 wynosi 420 zł.

Cena wywołania $^{2}/_{4}$ części realności lwh. 2 wynosi 205 zł.

Wreszcie cena wywołania realności lwh. 35 wynosi 75 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania każdej z tych realności.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Jan Adamczyk, z Broszkowic.

Resztę warunków i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Oświęcim, dnia 29 maja 1886.

L. 4473. (6053 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Adolfa Silbigera w kwocie 2000 zł. wa z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Oświęcimiu, w dniu 30 września 1886, o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności nr. k. 70 w Oświęcimie położonej, Józefa Seliga i Sary Pilzerowej własnej, na którym to terminie realność ta nawet poniżej ceny szacunkowej 15588 złr. 33 ct. wa. za cenę wywołania ustanowionej sprzedaną zostanie.

Wadyum 1560 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz p. Niemczewski.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Oświęcim, dnia 21 czerwca 1886.

L. 2748. (6055 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Bernarda Liebermana przeciwko Janowi i Maryi Heredom pto 19 zł. 50 ct. wa. z pn. na dzień 12 października 1886 o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 55 real. 13 w Kurowie położonej, dłużników własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cenę wywołania wynosi kwota 370 zł.

Wadyum zaś 37 zł.

Na tym terminie realność także poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Slemień, 28 czerwca 1886.

L. 1706 (6074 3—3)

Odnośnie do edyktu, ogłoszonego w „Gazecie Lwowskiej" l. 285, 286, 287, z r. 1885 wyznacza się do sprzedaży intabulowanej realności do masy spadkowej po śp. Nykule Feduryszyn Olejnik należącej pod lk. 21 w Hawryłówce położonej, na rzecz uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 89 zł. 19 ct. z pn, czwarty termin na dzień 6 września 1886, o godzinie 10 przed południem ze zmianą poprzednio dopuszczonych warunków, że realność wymieniona na terminie tym także niżej ceny szacunkowej, wartość 150 zł. wynoszącej sprzedaną być może.

Wadyum wynosi 7 zł. 50 ct., a cenę kupna należy, złożyć do dni 60 po zatwierdzeniu licytacyj do depozytu sądowego.

C. k. sąd powiatowy
Nadwórna, dnia 19 czerwca 1886.

L 1897 (6087 3—3)

Dnia 30 sierpnia, 23 września, 28 października 1886, zawsze 10 godzina rano przeprowadzi sąd sprzedaż realności pod lk. $^{2}/_{26}$ w Krecowie, Andrzeja Przysłarza Szymona i Maksyma Buzderewiczów na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 143 zł.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Bircza, 30 marca 1886.

L. 485 (6086 3—3)

W dniach 30 sierpnia, 23 września, 28 października 1886, o godzinie 10 przed południem przeprowadzi sąd publiczną sprzedaż realności pod lk. $^{5}/_{15}$ w Krecowie Tymka i Dańka Hatalaków własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz Zakładu włościańskiego pto 100 zł. z pn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Bircza, 20 lutego 1886.

L. 3484 (6078 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie w sprawie Simchego Millgramma przeciw Dawidowi Rothmanowi pto 500 zł. a. w. przedsięweźmie dnia 16 września 1886, 28 października 1886 i 28 listopada 1886 każdym razem o godzinie 10 rano publiczną sprzedaż realności pod l. 164 w Żurawnie ciało tabularne stanowiące.

Cena wywołania 720 złr. wa.

Wadyum 72 zł.

Resztę warunków, w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można

Żurawno, dnia 22 lipca 1886.

L. 9118 (6097 3—3)

S p r o s t o w a n i e.

Umieszczony w nr. 183, 184, 185, z bieżącego roku „Gazety Lwowskiej" tut. s. edykt z dnia 30 czerwca 1886 l. 5420 prostuje się o tyle, iż sprzedać się mająca realność stanowi własność nie „Dmytra i Anny Chybów" lecz „Dmytra i Anny Chylów".

Brzeżany, dnia 21 sierpnia 1886.

L. 2355 (6079 3—3)

Zbarazki c. k. sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi banku hipotecznego we Lwowie, w kwocie 1209 zł. 67 ct. odbędzie się dnia 23 września 1886, dnia 28 października 1886 i dnia 24 listopada 1886, każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. $^{6}/_{12}$ w Zbarażu położonej wedle Dom. V. pag. 231 n. 10 i 12 haer. i Dom. VI. pag. 103 n. 18 haer. Dawida Kitaj w jednej a wedle Dom. VI. pag. 103 n. 19 haer. Efroima Reiss i Udy Perli Reiss w drugiej połowie własnej.

Na tych terminach rzeczona realność sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 6220 zł.

Wadyum wynosi 622 zł.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 16 grudnia 1886 o godz. 10 rano.

Zbaraż, dnia 30 marca 1886.

L. 38122 (6096 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 93 złr. 46 ct, 93 złr. 77 ct., 94 złr. 9 ct., 94 złr. 41 ct., 94 złr. 75 ct. i 1091 złr. z pn. odbędzie się dnia 30 września, 4 listopada i 2 grudnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Racheli Hirsch i masy spadkowej po Fischlu Hirschu wedle Dom. 90. pag. 134 i 135 n. 21 i 22 haer. należącej realności pod l. 399 $^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 8.892 złr. 80 ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 889 zł. 28 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 1 lipca 1886, rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bund kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Reiss mianowanym został.

Lwów, 14 sierpnia 1886.

L. 8505. (6070 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 112 zł. aw. z pn. odbędzie się na rzecz Dawida Weisera w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 79 gm. kat. Krzeczów objętej, masy spadkowej Pawła Dreścika własnej, w 3 terminach a mianowicie dnia 21 października, 25 listopada i 20 grudnia 1886, kazdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć mozna w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Serafiński, z Bochni.

Cena wywołania wynosi 1833 zł. 12 cnt., wadyum 184 zł.

Bochnia, dnia 5 lipca 1886.

L. 5759. (6085 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu rozpisuje publiczną sprzedaż przez licytacyę wierzytelności, na które masa konk. Eisiga Höniga ma do osób trzecich, a które to wierzytelności są objęte następującemi pozycyami spisu wierzytelności dołączonego do podania de pr. 15 lipca 1885 l. 4738, a w szczególności w pozycyach: 1, 5, 8, 11,, 19, 20, 22, 45, 47, 133, 138, 140, 142, 144. 148, 173, 176, 193, 198, 219, 265, 276, 202 305, 309, 317, 332, 335.

Sprzedaż nastąpi dnia 27 sierpnia 1886, o godz. 9 rano w sądzie za gotówkę na jednym terminie najwięcej ofiarującemu.

Nowy Sącz, 7 sierpnia 1886.

Z. 9656 (6122 1—3)

Vom Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Brody wird kundgemacht, daß in der Exekutionssache der Handelsfirma Metaxa & Comp. in Wien, gegen Adam Krajewski pto 976 fl. 48 kr. ö. v. sNG. die exekutive Feilbietung der auf 270 fl., 200 fl. und 60 fl. geschätzten schuldnerischen Realitäten Grundbuchseinlage Zl. 1.388 und 390, der Katastralgemeinde Dubie bewilligt und zur Vornahme derselben die Termine auf den 9 September 1886 und auf den 11 October 1886 jedesmal um 10 Uhr V. M. in Bureau Nr. 5 bestimmt wurden.

Diese Realitäten werden um den Schätzungswerth ausgerufen.

Das Vadium bildet 10% des Ausrufspreises.

Das Schätzungsprotokoll, der Grundbuchsauszug und die übrigen Akten können in der Hg. Registratur eingesehen werden.

Für die unbekannten Gläubiger wurde Advokat dr. Starzewski in Brody zum Kurator bestellt.

Brody, 12 Juli 1886.

L. 4593 (6120 1—3)

C. k. m det. sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że na dniu 6 września 1886, i na dniu 8 października i 11 listopada 1886, każdym razam o godz. 10 rano od będzie się jawna sprzedaż realności pod lk 81 w Piadykach położonej, wedle wyk. hip l. 238 tejże gminy Iwana Kowalanka własnej, w celu zaspokojenia 27 rat po 3 złr. zpn. na rzecz c. k. uprz. gal. zkładu kred. włościańskiego w likwidacyi.

Cenę wywołania stanowi wartość realności 100 złr. aw. przy udzieleniu pożyczki za podstawę wzięta. Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko wyżej lub za ceną szacunkową na trzecim za jakąkolwiek cenę jednak nie niżej od sumy pretensyi uprzywilowanych i hipotecznych najwięcej ofiarującemu i tylko za gotówkę.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adwokat dr Maramorosz.

Kołomyja, 4 kwietnia 1886.

L. 3487 (6121 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi sprzeda dnia 6 września 1886, dnia 8 października 1886, zawsze o godz. 9 rano przynajmniej za cenę wywołania, dnia 11 listopada 1886, o godz. 9 rano zaś za jakąkolwiek cenę nie niżej jednak od sumy pretensyj hipotecznych i pretensyj używających pierszeństwo prawne najwięcej ofiarującemu za gotówkę, realność pod lk. 212 w Piadykach położoną, wedle wykazu hipot. l. 43 dłużnika Michała Dremczuka Nykoły własną, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi w kwocie 84 złr. 27 ct. wa. z przynależytościami.

Cenę wywołania stanowi wartość rzeczonej realności w kwocie 250 zł. wa.

Zakład wynosi 25 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w regisraturze.

O tem uwiadamia się chęć kupienia mających, i wierzycieli hipotecznych niewiadomych przez kuratora p. adw. Frendenberga w Kołomyi.

Kołomyja, 10 kwietnia 1886.

L. 6364 (6129 1—3)

W Oświęcimskim sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 27 września i w dniu 27 października 1886, każdym razem o godzinie 10 rano celem zaspokojenia pretensyi Karola Haempla w kwocie 54 złr. 26 kr. wa. zpn. przymusowa sprzedaż $^{3}/_{12}$ części realności l. wy. 46 w Brzeszczaku położonej, Michała Bielenina własnej, tudzież $^{1}/_{12}$ część tej samej realności Zofii Bielenin własnej.

Gdyby realność ta na powyższych terminach za cenę szacunkową sprzedaną nie została wyznacza się do ułożenia warunków lżejszych, termin na dzień 27 października 1886, o godzinie 4 po południu na który się wierzycieli hipotecznych wzywa z tem że niestawający do większości stawających doliczeni będą.

Cena wywołania 363 złr. 32 kr.wa.

Wadyum 37 złr.wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Kaufman w Oświęcimie.

Resztę warunków i protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim dnia 11 czerwca 1886.

L. 14001 (6137 1—3)

S p r o s t o w a n i e.

Niniejszem prostuje się myłkę zaszłą w ogłoszeniu tutejszego edyktu z dnia 29 czerwca 1886, l. 10347 umieszczonego w „gazecie lwowskiej“ nr. nr. 183, 184 i 185 w ten sposób, że sprzedać się mająca realność Pawła Triski pod lk. 131, jest położoną w „Remenowie“ nie zaś jak mylnie wydrukowano w „Bemenowie“.

Z c. k. sądu pow. m. d. s. II.

Lwów 21 sierpnia 1886.

K. 4198. (6116 1—3)

Ces. król. sąd obwodowy w Brzeżanach w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, przeciw Dezyderemu Tadeuszowi dwojga imion Górskiemu a względnie przeciw tegoż masie rozbiorowej, zastąpionej przez zarządcę masy Kazimierza Abgarowicza w Rohatynie pto 5725 zł. reńsk. $^{1}/_{2}$ ct. austr. wal. z pn. chęć kupienia mającym, niniejszem edyktem wiadomo czyni, że równocześnie publiczną przymusową sprzedaż części dóbr Lipica górna w okręgu c. k. sądu powiatowego w Rohatynie położonych, wedle Dom. 446 pag. 267 n. 14 haer. dłużnika Dezyderego Tadeusza dw. imion Górskiego względnie tegoż masy konkursowej, własnych a wedle Dom. 446 pag 266, n. 3 ou. powyższej pretensyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego za hipotekę służących rozpisał i w tym celu dwa w gmachu sądu obwodowego w sali nr. 12 odbyć się mające termina a mianowicie na dzień 20 września 1886 i na dzień 20 października 1886 każdym razem o godzinie 10 rano wyznaczył przy których terminach dobra rzeczone poniżej ceny szacunkowej i wywołania w kwocie 16888 zł. 40 ct. wal. austr. sprzedane nie zostaną.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania t. j. kwotę 1688 zł. 40 cnt. i złożone być może bądź w gotówce bądź w książeczkach galic. kasy oszczadności, bądź w obligacyach indemnizacyjnych galicyjskich, lub też w obligacyach długu państwa albo w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego. ziemskiego, ck. uprz. galic. banku hipotecznego lub banku austro-węgierskiego.

Te papiery wartościowe przyjęte będą wedle kursu ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej, lecz nie ponad wartość nominalną.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotówce było złożone, zostanie w cenę kupna wliczonem, wadya zaś innych licytujacych tymże po ukończeniu licytacyi zwrócone zostaną.

Wyciąg hipoteczny sprzedać się mających dóbr i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Gdyby dobra rzeczone w powyższych dwóch terminach nawet za cenę wywołania sprzedane nie zostały natenczas dla ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono równocześnie termin na dzień 25 października 1886 godzinę 4 po południu w sali obrad nr. 12 z tem oznajmieniem, iż niestawający wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

O treści uchwały licytacyjnej zawiadamiamy wszystkich znanych interesowanych tudzież wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 15 czerwca 1886 na sprzedać się mających dobrach prawo hipoteki uzyskali lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna lub późniejsze z jakiegokolwiek bądź powodu wcale nie lub też wcześnie doręczene być nie mogły na ręce równocześnie dla nich w osobie dr. Gottlieba ustanowionego kuratora i przez edykta.

Brzeżany, 14 sierpnia 1886.

L. 6073 (6127 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia że celem zaspokojenia pretensyi Jana Kardinala w kwocie 401 złr. 25 ct. aw. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 14 września 1886 i 19 października 1886 zawsze o 10 godzinie rano publiczna przymusowa srzedaż ciał hip. l. l. wykazów 320, 325, 326, 327 i 330 księgi gr. gm. Uherce powiatu Liskiego nie niżej cen wywołania dnia 23 listopada 1886 o godzinie 10 rano termin do ułożenia ułatwiacych warunków licytacyjnych.

Ceny wywałania 1200, 120, 50, 180, i 1555 złr.

Wadya 120, 12, 5, 18 i 155 złr. 50 ct. w. a.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i inne waaunki licytacyjne przejżeć można w registraturze sądowej.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 6 marca 1886 prawa rzeczone na licytacyjnych ciałach hip. nabyli i którymby uchwały w tej sprawie nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem p. Antoniego Kokwiewicza z Liska.

Lisko, 31 lipca 1886.

L. 3713 (6075 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że wtymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Chyrowie położonej wedle wykazu hip. 264 tejże gminy, Chai Lebel masy spadkowej własnej, na zaspokojenie pretensyi przez Hersza Sobel dłużnej w kwocie 150 złr. a. w zpn. dnia 9 września 1886 dnia 13 października 1886 i dnia 17 listopada 1886 każdego razu o 10 godzinie rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 750 złr. na trzecim zaś i poniżej takowej

Wadyum wynosi 75 złr.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg rabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiego kolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła lub którymby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 8 czerwca 1886 do tabuli weszli, kuratorem Samuela Wahrsagera z Chyrowa i tychże wiarzycieli o rozpisanie niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia

C. k. sąd powiatowy

Starasól, 20 czerwca 1886.

L. 6113 (6076 1—3)

Dnia 10 września, 8 Października i 12 listopada 1886 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa licytacya realności Bazylego Nachorniaka własnej wyk. hip. 250 księgi gruntowej krzywotuły Kraśiłówka objętej na 1210 złr. w. a. oszacowanej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 146 złr. 6. ctn. zpn.

Cena wywołania 1210 złr.

Wadyum 121 złr. przy trzecim terminie realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przygiądnąć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych i tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratorem p. Emila Łapickiego w Tyśmienicy.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 23 czerwca 1886.

L. 13202 (6071 1—3)

Dnia 25 października 1886 i dnia 30 listopada 1886 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 52 i 10prc. udziału w szybie nr. 299 50prc. udziału w szzbach nr. 3843, 3844, 3845 3846, 3847, 3848, 3849 i 3850 w Borysławiu położonych ciała tabularnego nie stanowiących w sprawie Mojżesza Izaka Kornhabera przeciw Janowi Mazur pto 500 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 1095 złr. 25 ct. wa. wadyum 110 złr. wa.

Przy tych terminach realność i udziały szybowe tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedane będą.

W razie niesprzedania wyznacza się termin do ułożenia lżejszych warunków na dzień 6 grudnia 1886 o godz. 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tut, sąd. registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którzyby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły mianowanym został adw. dr. Popławski kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, dnia 18 czerwca 1886.

L. 5009 (6107 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza że na dniu 21 września, 22 października i 22 listopada 1886, każdym razem o godz. 10 z rana przedsieweźmie publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. lk. 72 rep. 43 w Dalawiu położonej, dłużnika małolet. Anny Kuziawa własnej, celem ściągnienia na rzecz Jakóba Birona kwoty 130 złr. wa. zpnl.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 290 złr. wadyum zaś 10%

Resztę warunków tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w sądzie.

Rymanów, 10 sierpnia 1886.

L. 3880 (6104 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 9 rat po 15 złr. 63 ctn. aw. i reszta kapitału 215 złr. wa zpn. odbędzie się wtutejszym sądzie licytacya realności pod lk. subrep 13 w Hyrowy Józefa Harajdy własnej ciała tabularnego nie stanowiącej 23 września 1886 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 450 złr. zakład 45 złr. wa.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dukla dnia 29 czerwca 1886.

L. 10345 (6133 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. s II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez c. k. uprz. gal. Zakład kred. włościań. 21 rat pożyczkowych po 78 złr. i reszty kapitału 468 złr. 88 ct. wa. z pn. publiczną licytacyę realności Jana i Michała Astwanów własnej wyk. hip. l. 4 gminy kat. Zimnawoda zapisanej na dzień 16 września 1886 i na dzień 15 października 1886 każdym razem o godz. 10 rano w sali rozpraw.

Poręczne 220 złr.

W pierwszym i drugim terminiej można tę realność nabyć tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej 2200 złr.

Resztę warunków protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w ts. registraturze, kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Lehman.

Lwów, 29 czerwca 1886.

L. 2366 (6131 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zmigrodzie podaje do wiadomości, iż dnia 23 września 21 października i 25 listopada 1886 każdym razem o 10 godzinie rano, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż $^{1}/_{3}$ części realności gruntowej pod nr. 93 w Osieku położonej małoletniej Anny Fnączek własny na zaspokojenie pretensyi Jakóba Twardzik w kwocie 33 złr. wa. z pn.

Cena wywołania 229 złr. wa.

Wadyum 23 złr.

Protokół oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Żmigrod, dnia 3 lipca 1886.

L. 4476 (6132 1—3)

Sąd powiatowy żywiecki zawiadamia że dnia 13 października i 17 listopada 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności n. k. 102 w Radzichowcach położonej Jędrzeja Sapeły własnej na zaspokojenie należytości Towarzystwa zaliczkowego żywieckiego w kwocie 58 złr. 34 ct.

Gdyby realność na powyższych terminach sprzedaną nie została do ułożenia lżejszych warunków wyznaczono termin na 1 grudnia 1886 godzinę 10 rano.

Cena wywołania 1200 złr.

Wadyum 120 złr.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Żywiec, 30 lipca 1886.

L. 11432. (6102 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Stefana Nawałowskiego przeciw Maryi Debryn o zapłacenie 65 i 35 zł. przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod lk. 95 w Podjarkowie położonego wyk. hip. l. 46 objętego, dłużniczki Maryi Debryn własnego, w trzech, na dzień:

21 września
19 października } 1886, o godz. 10 rano,
24 listopada

każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach, z tem, ze cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1440 zł. wa., poręczne 144 zł., że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą, chęć kupna mający, w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w Urzędzie hipotecznym i o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka, dnia 10 grudnia 1885.

L. 1221 (6106 1—3)

C. k sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Efroima Schwerafingera w kwocie 38 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 13 września, 11 października i 8 listopada 1886, o godzinie 9 rano przymusowa licytacya realności wykazem hipotecznym l. 722 gminy Mikulińce objętej dłużnika Pinkasa Vogelbauma własnej, na pierwszych dwóch terminach, tylko za cenę wywołania lub wyżej na trzectm terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 900 zł.

Wadyum 90 zł.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych lub tych, którymby uchwała licztacyjna dla jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, niemniej i tych, którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego rzeczone prawa zastawu nabyli ustanawia się kuratorem Chaima Wollocha, z Mikuliniec,

Mikulińce, 18 marca 1886.

L. 2343 (6105 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego w Krakowie w kwocie 300 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 231 w Odrzykoniu położonej, wyk. hip. 110 objętej, dłużnika Michała Szafrana własnej, w dniu 21 września 1886, 26 października 1886 i w dniu 29 listopada 1886, zawsze o godz. 9 rano tutaj, w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Na pierwsecych dwóch terminach real. ność ta wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim, nie niżej jak za kwotę 650 zł. sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 1000 zł. wyprowadzona.

Zakład wynosi 100 zł. aw.

Warunki licytacyjne, akt. wyciąg hipoteczny rzeczonej realności mają być przejrzane w tusądowej registraturze

C. k. sąd powiatowy

Krosno, d. 1 czerwca 1886.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszego z dnia 24 marca 1885 do l. 7481 otwarto nowe księgi gruntowe.

L. 19829. I. dla majętności tabularnych. (5797 2—3)

Liczba porządkowa	Majętność tabularna	położona	
		w gminie katastralnej	w okręgu sądu powiatowego
1	Korościelne ad Żółkiew	Soposzyn	Żółkiew
2	Morochów	Morochów	Bukowsko
3	Brzozowiec	Brzozowiec	Lisko
4	Choceń	Choceń	
5	Część Żurawin Dom. 16 pag. 337	Żurawin tudzież Krywka i Smolnik	Lutowiska
6	Część Żurawin Dom. 23 pag. 417		
7	Stubienko część i Barycz	Stubienko i Stubno	m. d. Przemyśl
8	Stubienko Janowszczyzna i Rajtarowszczyzna	Stubienko	
9	Części z części dóbr Stubienko		
10	Stubienko czyli Dybowszczyzna		
11	Stubienko część Dom. 508 pag. 218 nr. 117		
12	Stubienko część Dom. 35 pag. 195		
13	Stubienko część Dom. 35 pag. 199		
14	Dzwiniacz dolny	Dzwiniacz dolny	Ustrzyki dolne
15	Deutsch Berehy także Siegenthal i Berehy dolne zwane	Berehy dolne	
16	Berehy przyległość do dóbr Dobromila		
17	Łodynie albo Łodyna przyległ. do Dobromila	Łodyna	
18	Raków	Raków	Dolina
19	Grabów	Grabów	
20	Słoboda	Słoboda	
21	Łopianka	Łopiazka	
22	Truskawiec „Bad"	Truskawiec	Drohobycz
23	Letnia	Letnia	Medenice
24	Manasterzec I. Dom. 23 pag. 329	Manasterzec	Podbuż
25	Manasterzec II. Dom 15 pag. 469		
26	Koniuszki siemianowskie część I. Dom. 33 pag. 75	Koniuszki siemianowskie z miejscowościa Zagórze	Rudki
27	Koniuszki siemianowskie część II. Dom. 27 pag. 30		
28	Koniuszki siemianowskie część III. Dom. 53 pag. 195		
29	Koniuszki siemianowskie część IV. Dom. 53 pag. 203		
30	Zagórze I. Dom 33 pag. 79		
31	Zagórze II. Dom. 27 pag. 32		
32	Zagórze III. Dom. 53 pag. 199		
33	Zagórze IV. Dom. 53 pag. 207		
34	Wola Błazowska część Dom. 5 pag. 375	Wola błazowska	m. d. Sambor
35	Wola Błazowska część Dom. 78 pag. 59		
36	Wola Błazowska część Dom. 49 pag. 455		
37	Wola Błazowska część Dom. 141 pag. 223		
38	Wola Błazowska część Dom. 23 pag. 341		
39	Wola Błazowska część Dom. 5 pag. 369		
40	Wola Błazowska część Dom. 49 pag. 311		
41	Wola Błazowska część Dom. 116 pag. 319		
42	Straszewice	Straszewice	Staremiasto
43	Rossochy część Dom. 64 pag 95	Rossochy	
44	Rossochy część Misikowstwo zwana Dom. 87 pag. 33		
45	Rossochy część Symkowska zwana Dom. 109 pag. 219		
46	Rossochy część Szeptyczyzna zwana Dom. 67 pag. 231 Dom. 34 pag. 459 et Dom. 89 pag. 80		
47	Część lasu we wsi Rossochy Dom. 22 pag. 429		
48	Nayczułowa czyli Nanczułka	Nanczułka wielka	
49	Łowczyce	Łowczyce	Żydaczów
50	Konczaki nowe	Konczaki stare i nowe	Halicz
51	Konczaki stare		
52	Dzwiniacz	Dzwiniacz	Sołotwina
53	Wołczyniec	Wołczyniec tudzież Kołodziejów, Rybno, Podłuże, Stanisławów i Knihinin	m. d. Stanisławów
54	Balińce Dom. 2 pag. 53	Balińce z Trofanówką	Gwoździec
55	Zielińce	Zielińce	Borszczów
56	Cygany	Cygany	
57	Kozaczyzna	Kozaczyzna	
58	Zalesie	Zalesie	Mielnica
59	Obodówka	Obodówka	Nowe Sioło
60	Hołoszyńce	Hołoszyńce i Medyn	
61	Korszyłówka	Korszyłówka	
62	Jacowce	Jacowce	
		Stryjówka	Zbaraż
63	Dobromirka	Dobromirka	Nowesioło
64	Pieńkowce	Pienkowce	
65	Zaścinocze czyli Zaścinocz	Zaścinocze	Trembowla
66	Capowce	Capowce i Sadki	Tłuste
67	Burakówka	Burakówka Kuszyłowce i Popowce	
68	Lubianki niżne	Lubianki niżne, Stryjówka i Kretowce	Zbaraż
69	Jasienica wielka Dom. 87 pag 322	Jasienica polska z miejscow. Jasienica ruska, Maziarnia i Kolonia Łany niemieckie	Kamionka strumiłowa
70	Maziarnia nad Bugiem Dom. 87 pag. 334		
71	Jasienica mała Dom. 87 pag. 324		
72	Obidów czyli Obydów	Obydów z miejscowosciami Łany, Łapajówka i Jagunia	Kamionka strumiłowa
73	Łany Dom. 87 pag. 330		
74	Łapajówka Dom. 87 pag. 318		
75	Sielec bienków	Sielec Bienków z miejsc. Ptaszniki	
76	Pleników Dom 10 pag 7	Pleników	Przemyślany
77	Pleników Dom. 19 pag. 237		
78	Pleników część Dom. 69 pag. 465		
79	Pleników Dom. 392 pag. 372		
80	Wypyski czyli Wypiska	Wypyski	
81	Wołków połowa Dom. 19 pag. 257	Wołków	
82	Wołków połowa Dom. 6 pag. 301		
83	Biłka	Biłka	

II. dla posiadłości mniejszych.

1. Morochów podlegająca sądowi powiatowemu w Bukowsku.
2. Brzozowiec,
3. Choceń podlegające sądowi powiatowemu w Lisku.
4. Żurawin, podlegająca sądowi powiatowemu w Lutowiskach.
5. Stubienko, podlegająca sądowi powiatowemu m. del. w Przemyślu.
6. Królik wołoski, podlegająca sądowi powiatowemu w Rymanowie.
7. Dzwiniacz dolny,
8. Bereby dolne,
9. Łodyna podlegające sądowi powiatowemu w Ustrzykach dolnych.
10. Raków,
11. Grabów,
12. Słoboda,
13. Łopianka, podlegające sądowi powiatowemu w Dolinie.
14. Letnia wraz z częściami skład. w gmin. kat. Medenice podlegające sądowi powiatowemu w Medenicach.
15. Manasterzec, podlegająca sądowi powiatowemu w Podbużu.
16. Koniuszki siemianowskie, z miejs. Zagórze podlegająca sądowi powiatowemu w Rudkach.
17. Wola Błazowska, podlegająca sądowi powiatowemu m. del. w Samborze.
18. Straszewice,
19. Rossochy,
20. Nanczułka wielka podlegające sądowi powiatowemu w Starem mieście.
21. Łowczyce, podlegająca sądowi powiatowemu w Żydaczowie.
22. Konczaki, stare i nowe, podlegające sądowi powiatowemu w Haliczu.
23. Dzwiniacz, podlegająca sądowi powiatowemu w Sołotwinie.
24. Knihinin,
25. Wołczyniec, podlegające sądowi powiatowemu miej. del. w Stanisławowie.
26. Balińce z Trofanówką, podlegające sądowi powiatowemu w Gwoździcu.
27. Zielińce,
28. Cygany,
29. Kozaczyzna, podlegające sądowi powiatowemu w Borszczowie.
30. Zalesie, podlegająca sądowi powiatowemu w Mielnicy.
31. Obodówka,
32. Hołoszyńce,
33. Korszyłówka,
34. Jacowce,
35. Dobromirka,
36. Pieńkowce, podlegające sądowi powiatowemu w Nowem siole.
37. Zaścinocze, podlegająca sądowi powiatowemu w Trembowli.
38. Capowce,
39. Bórakówka, podlegające sądowi powiatowemu w Tłustem.
40. Jazienica polska z miejscowościami Jazienica ruska, Maziarnia z Kolonią Łany niemieckie wraz z częściami składow. w gminach kat. Obydów i Ruda,
41. Obydów z miejsc. Łany, Łapajówka i Jagunia wraz z częściami skład. w gminie kat. Jazienica polska, Kamionka strumiłowa i Ruda,
42. Sielec Bienków z miejsc. Ptaszniki tudzież z częściami skład. w gminie kat. Ruda, podlegające sądowi powiatowemu w Kamionce strumiłowej,
43. Pleników,
44. Wypyski,
45. Wołków,
46. Biłka, podlegające sądowi powiatowemu w Przemyślanach,

i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 czerwca 1886 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b. ust. z d. 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 1 marca 1887 a to co do majętności tabularnych pod I. 1 do 83 wymienionych do przynależnych Trybunałów I. instancyi, zaś co do do posiadłości pod II. 1 do 46 do dotyczących c. k. sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się — iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 22 czerwca 1886.

Schenk.

L. 9120 (5548 3—3)

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości tabularnych pod następującemi nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Kożuchów vel Korzuchów w gminie katastralnej Korzuchów, w okręgu sądu powiatowego we Frysztaku;

Podlipie, w gminie katastralnej Podlipie, w okręgu dawniej sądu powiatowego w Dąbrowej, obecnie zaś sądu powiatowego w Żabnie;

Siedliska, przyległość doldóbr Trzcinica w gminie katastralnej Siedliska;

Sowina, Zimnowódka, w gminie katastralnej Sowina, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Wola Strużowa alias Wólka Dulecka przyległość do dóbr Dembica, w gminie katastralnej Wólka dulecka, w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;

Nockowa, w gminie katastralnej Nockowa z miejscowością Będzienice, w okęgu sądu powiatowego w Ropczycach;

II. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Staremiasto, Przychojce, w gminie katastralnej Staremiasto;

Jelna ze Sołtystwem, w gminie katastralnej Jelna z miejscowością Baranówka, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Lipnica, w gminie katastralnej Lipnica;

Kopice czyli Kopczyce, w gminie katastralnej Kopcie;

Dzikowiec, Wildenthal, Błażówka także Płazówka i Płaczówka, w gminie katastralnej Dzikowiec, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej;

III. W okręgu sądu obwodowego w Wadowicach:

Kuków, przyległość do dóbr Sucha w gminie katastralnej Kuków, w okręgu sądu powiatowego w Ślemieniu;

Grojec, w gminie katastralnej Grojec, w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimie;

Naprawa, w gminie katastralnej Naprawa, w okręgu sądu powiatowego w Jordanowie.

IV. W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Kamienica, w gminie katastralnej Kamienica, w okręgu sądu powiatowego w Limanowej położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za wykazy tych posiadłości tabularnych poczynając od dnia 30go czerwca 1886 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądnąć w dotyczącym sądzie kolegialnym a mianowicie wymienione pod I. w sądzie obwodowym w Tarnowie, pod II. w sądzie obwodowym w Rzetzowie, pod III. w sądzie obwodowym w Wadowicach, pod IV. w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętych jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z 25 lipca 1871 nr. 96 d. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych.

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jaki bądź inny sposob nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzyymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu koliegialnego a mianowicie co do wykazów tabularnych ad I. do sądu obwodowego w Tarnowie, co do wykazów tabularnych ad II. do sądu obwodowego w Rzeszowie, co do wykazów tabularnych ad III. do sądu obwodowego w Wadowicach, co do wykazów tabularnych ad IV. do sądu obwodowego w Nowym Sączu najdalej do dnia 31 lipca 1887, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 18 maja 1886.

L. 5347 (6128)

C. k. komisya hipoteczna w Mszanie dolnej zawiadamia że arkusze posiadania i inne akta służące do założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Lubomież“ złożono do przejrzenia w biurze komisyi hipotecznej.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wnosić można przed c. k. komisyą hipoteczną 30 sierpnia 1886.

Mszana dolna, 24 sierpnia 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6814. (5871 3—3)

C. k. Administracya podatków, zawiadamia p. p. właścicieli i administratorów domów, że fasye do wymiaru podatku domowo-czynszowego na rok 1887, mają być złożone do końca sierpnia 1886 w protokole podawczym c k. Administracyi podatków, plac cłowy nr. 1 drugie piątro, od godziny 8 rano od godziny 2 po południu.

Fasye nie przedłożone w terminie będą ściągane w drodze przymusowej przez zadyktowanie grzywny, a gdyby ta pozostała bez skutku, przez sporządzenie takowych z urzędu na koszt właściciela domu.

Druki na fasye i na topograficzne opisania domu dostać można w ekspedycie c. k. administracyi podatków.

Na pierwszej stronicy fasyi ma być uwidoczniony stary i nowy numer domu, dzielnica miasta, imię i nazwisko właściciela i rok podatkowy 1887.

Opisanie domu ma obejmować wszystkie części domu bez wyjątku, a każda z nich, zaczynając od piwnic ma być oznaczoną na osobnej linii liczbą porządkową a przy każdej ma być podane, jej położenie.

W fasyi należy podać osobno każde pomieszkanie, a względnie każdą ubikacyę, które są jako całość wynajęte, lub przez właściciela domu użytkowane, lub też opróżnione, a w rubryce 3 mają być jak najdokładniej oznaczone numera topograficznego opisania domu, z których się pomieszkania składa.

W rubryce 4 fasyi należy, jakoto osobny druk wskazuje, uwidocznić dokładnie nazwisko i imię tudzież godność albo zatrudnienie czynszownika.

O wypadkach, w których właściciel wydzierzawia cały dom, lub część takowego, czyli kilka pomieszkań za czynszem ryczałtowym, dzierżawca zaś pojedyncze pomieszkania dalej osobom trzecim podnajmuje, mają służyć za podstawę do wymiaru podatku czynszowego wszystkie czynsze opłacone dzierżawcy przez pojedynczych lokatorów domu. Za podstawę do wymiaru podatku nie mogą zatem służyć fasye składane ryczałtowo, to jest opiewające tylko na dzierżawcę, lecz przeciwnie właściciele pomienieni są osobiście obowiązani wymienić w fasyi każdego lokatora i zeznać w niej przy każdej pozycyi czyli szczegółowo czynsze opłacone dzierżawcy przez pojedynczych lokatorów domu.

Właściciele wydzierżawiący dom cały mogą się dać przy sporządzeniu fasyi czynszowych zastąpić przez swego głównego dzierżawcę, który jednakowoż obowiązany jest dołączyć w takim wypadku do fasyi legalne wystawione pełnomocnictwo. Fasyonowany ma być na rok 1887, czynsz z roku 1886 jaki był umówiony, lub możliwy w tym czasie z każdego pomieszkania i z każdej części domu, które zajmowali czynszownicy, właściciel i tegoż rodzina. Czynszy najmu mają być własnoręcznie przez czynszowników stwierdzone wpisaniem kwoty czynszowej słowami i podpisem.

Przy pomieszkaniach wynajętych z meblami, ogrodem, lub jakimi innymi dodatkami, ma być podany w rubryce „uwaga“ cały czynsz umówiony za pomieszkanie wraz z temi dodatkami, jako też szczegółowo wartość każdego dodatku.

Ubigacye co do których uzyskano już z tytułu nowej budowy czasowe uwolnienie od podatku wypada w rubryce „uwaga“ przy dotyczącem pomieszkaniu poszczególnić liczbami topograficznego opisania domu.

Fasya, za których rzetelność odpowiadają wyłącznie właściciele domów a nie administratorowi tychże mają być zaopatrzone następującą klauzulą: „Niżej podpisany poświadczam, że powyższe przychody czynszowe w domu l. k. dzielnica we Lwowie zgodnie z prawdą i sumiennie podałem i do przepisu §. 11 ces. patentu z 23 lutego 1820 zb. ust. prow. nr. 52 się zastosowałem.“

Fasyę i opisanie domu mają po położeniu daty z porządzenia, podpisać własnoręcznie właściciel domu. Pełnomocnik lub administrator ma dołączyć legalne pełnomocnictwo. Fasye z domów zostających w sekwestrze ma podpisać także sekwestrator.

Właściciele nie umiejący pisać mają się zastosować do postanowień §. 886 kodeksu cywilnego i uskutecznić swój podpis przy pomocy dwóch świadków, którzy mają fasye także podpisać.

C. k. Adminisracya podatków

Lwów, dnia 10 sierpnia 1886.

L. 1750 (6099 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania wtóro pozwanego Feiwla Starkmana z Kopek, że przeciwko niemu i Salamonowi Starkmanowi pod dniem 1 maja 1884 l. 2432 Izaaka Fuchs z Koziarni wytoczył pozew o zapłatę kwoty 200 zł. wa. wskutek czego kuratorem dla niego Izraela Jakób Grünbaum z Tarnogóry ustanowiony został i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 30 sierpnia 1886 o godzinie 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się go przeto aby na wyznaczonym terminie albo osobiście się stawił albo ustanowionemu kuratorowi potrzebną imformacyę udzielił, gdyż inaczej złe skutki ze zaniedbania tego sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy

Nisko, 29 maja 1886.

L. 5086 (6108 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie uwiadania Wania Matłagę z miejsca pobytu niewiadomego że Rojza Biron z Jaślik wniesła przeciw niemu pozwy o 28 złr. i 36 złr. aw. na które termin na 27 sierpnia 1886, godz. 9 zrana wyznaczono i dla niego kuratora w osobie Stefana Porady z Daliowy ustanowiono, któremu potrzebną informacyę udzielić ma lub sobie innego zastępcę obrać.

Rymanów 3 lipca 1886

L. 38201 (6095 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek prośby c. k. uprzyw. gal. banku hipotecznego, uchwałą z dnia 10 lipca 1886 l. 29101 przeciw Ludwikowi Hipolitowi dwoj. im. Małeckiemu pto dwóch rat porzyczkowych po 56 złr. 70 ct. i kapitału 669 złr. 25. cnt. zpn. licytacya realności pod l. 571 1/4 we Lwowie dłużnika własnej, dozwoloną została.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Ludwikowi Hipolitowi dw. im. Małeckiemu do rąk równocześnie w osobie adwokata dra Goldberga z zastępsw em adw. dra Kuczkowskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszem edyktem Ludwika Hipolita dwo. im. Małeckiego, aby w należytym czasie ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki, sobie przypisze.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1886.

Doniesienia prywatne.

C. k. uprzyw.
galicyjski akcyjny
Bank hipoteczny
kupuje i sprzedaje
wszystkie papiery wartościowe i monety
po kursie dziennym.
Zlecenia z prowincyi wykonuje się odwrotną pocztą bez prowizyi.
(4710 14 ?)

Towarzystwo
powroźnicze w Radymnie
poleca na sezon jesienny swe wyroby jako to: Na pasy do młockarń i sieczkarń, gurty podwójnie i cynowato wybijane trwalsze jak skórzane, tudzież postronki, linewki, uzdzienice, lice, naszelniki, szle pojedyncze i skurą obszyte, gurty do wybicia wózków (miasto półkoszków) na szle, rengorty i tapicerskie, wreszcie włoki, więcerze i sieci w sztukach do rybołowstwa służące, sieci do polowania a mianowicie płotki, rozjazdy na przepiórki i kuropatwy, sieci do bażantarń i wszystkie inne wyroby w zakres powroźnictwa i sietnictwa wchodzące, ręcząc za trwałą robotę, doborowy materyał i umiarkowaną cenę.
Cenniki na żądanie gratis i franco.
6134 1—3 **Dyrektor:** ksiądz Leon Pastor.

W zakładzie
wychowawozo-naukowym pani Maryi Bielskiej
przyjmuje się codziennie zapisy od godziny 9—12 przed i od 3—5 po południu na kursa przygotowawcze do wszelkich egzaminów nauczycielskich, jakoteż i do innych klas
Ulica Halicka l. 26 I. piętro.
6136 1 3

Budapeszt
franco
$4^{4}/_{10}$ ko. bryndzy świeżej od 3 zł. do 3 zł. 40 ct.
$4^{1}/_{2}$ ko. śliwek świeżych od 1 zł. 40 ct. do 1 zł. 80 ct., wysyłka wkrótce rozpocznie się, i trwać będzie 8 do 10 dni.
Brzoskwinie
w połowie Września wysyłać będę.
Winogrona
z końcem Sierpnia rozpoczynam wysyłać.
Oprócz tego polecam: **Gruszki, Melony, Kawony** i t. p.
Słoninę wędzoną $4^{8}/_{10}$ ko. 3 zł. 40 ct.
„ solona „ „ 3 „ 20 „
Smalec w blaszance $4^{4}/_{10}$ ko. 3 zł. 50 ct.
Kawę wyborną $4^{8}/_{10}$ ko. od 6 zł. do 10 zł.
Sliwowicę 4 litry od 3 zł. 80 ct. do 5 zł. 50 ct.
Karpatówkę 4 litry od 3 zł. 20 ct. do 4 zł.
Treber (z lagru win) 3 zł. 80 ct.
Tomasz Gurowicz.
5855 4—6

Dr. A. MAJEWSKIEGO
Zakład
wodoleczniczy
we Lwowie (w Kisielce)
otwarty przez cały rok.
przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.
Rownocześnie otwarte kąpiele ciepłe i tusze dla szerszej publiczności.
Telefon l. 54.
(3697 42—?)

Chorym na prowincyi na jakąkolwiek bądź chorobę **organów płciowych** choćby najniewinniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgoręciej kuracyę w drodze korespodencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi). możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.
Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bolu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi przyjmuje, z zaręczeniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespodencyi, mieszkający we Lwowie,
specyalista chorób płciowych
w których od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonuje. Leczy wszelkie choroby syfilistyczne i skórne tak świeżo powstałe jak i zadawnione wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośla zwężenia zakaźne i kataralne upławy patologiczne wypadki ubytej nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien tudzież wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność nasieniotoki upławy nocne osłabienia nerwowe i funkcyi płciowej (impotencyę), drzenie muskułów, padaczkę początki suchot i wyschnięcie szpiku wszelkie wycieńczenia organizmu w ogóle i t. p.
Na listy, które pod pseudonimem „**W. Gierlach** ulica Halicka l, 12 I. piątro nadsyłać należy udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskrecyonalnie.
Domowa ordynacya tylko od 8 do 9 z rana od 1/2 6 do 1/2 7 wieczór. [4134 22—5]

„Maison Garnie“
10. Ulica Trybunalska
pod „**Czerwoną koroną**“ we LWOWIE
położone w środku miasta
zaleca swe wybornie urządzone pokoje po cenie 70 ct. do 1.50 ct. dziennie z pościelą i z światłem.
6139 1—2

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁOWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

Kufelki

okute z nakrywkami do PIWA,

mierzące $^1/_4$ litra, $^3/_{10}$ litra, $^1/_2$ litra, $^3/_4$ litra.

Ze szkła kryształowego

sztuka po 90 cnt., 1 złr., 1 złr. 20 cnt., 1 zł. 50 cnt., 2 złr., 2 zł. 50 ct. 3 zł., 5 zł. i wyżej.

FARBY OLEJNE NA DACHY

lepsze i tańsze, niż każda konkurencya,

DOSTARCZAJĄ

5184

Hübner i Hanke we Lwowie.

Handel sukna

i towarów wełnianych modnych, pod firmą:

J. Wallach i Syn

we LWOWIE, w Rynku pod l. 33.

Założony w roku 1841,

poleca na sezon wiosenny i letni, swój najobficiej zaopatrzony

skład materyj wełnianych na męskie również damskie i dziecinne ubrania, zacząwszy od gatunków najtańszych.

Wysełki pocztowe tak próbek, jako też materyj, na każde żądanie uskutecznione zostają bezzwłocznie.

(2241 110—7)

Główny skład

dla Galicyi i Bukowiny

Fortepianów, Pianin i organów

kościelnych i pokojowych

L. MARKA

we Lwowie, Rynek l. 9.

I Pierwsza koncessyonowana

Szkoła muzyczna.

Nauka gry na fortepianie w III. oddziałach: I. Dla początkujących. II. Wyższy. III. Do wydoskonalenia gry. Nauka śpiewu solowego. Dyrekcya pośredniczy bezinteresownie w udzielaniu miejsc ukończonym nauczycielkom. Koncerta, Wieczory i Popisy dla uczennic wszystkich oddziałów bezpłatnie. Prospekt i Statuta otrzymać można w szkole. Sprzedaż fortepianów **na raty miesięczne** po 15 zł. Nowe Krzyżowe fortepiany od 275 zł. Wypożyczalnie od 5 zł. Zamiana używanych instrumentów. Jedyne zastępstwo organów z Ameryki. 4968

W Instytucie naukowym wojskowym

we Lwowie.

Pałac Skrzyńskich (Lipowa l. 4.)

rozpoczyna się **nowy kurs** do egzaminów na **jednorocznych ochotników** i do wszystkich **c. k. Zakładów naukowych wojskowych** z dniem **1. Września 1886.**

Rozporządzeniem Ministerstwa wojny z dnia 4. Kwietnia 1886 oddz. VI. l. 707, otrzymał Instytut upoważnienie do przygotowywania kandydatów do c. k. szkół kadeckich z brakujących im, według przepisów, klas gimnazyalnych lub realnych. Mogą zatem kandydaci pobierać nauki w Instytucie aż do V. klasy gimnazyalnej włącznie. Kompetenci o przyjęcie do I. roku szkoły kadeckiej winni się wykazać świadectwami z ukończonej z dobrym postępem w gimnazyum, szkole realnej lub w tutejszym Instytucie IV. klasy, do II. roku jak wyżej z ukończonej V. klasy.

Zapisywać się można tylko do 10 września b. r., poczem przyjęcie zależeć będzie od ściśle wykonanych warunków §. 7. programu zakładowego.

Instytut utrzymuje tak dla powyższych kandydatów, jako też dla uczęszczających do szkół publicznych **pensyonat,** w pięknem, zdrowem i dogodnem miejscu, połączony z gimnastyką i szermierką, kierowany umiejętnie i z prawdziwą rodzicielską opieką.

Wolne miejsca jak dotąd.

F. Koestlich,

dyrektor Zakładu,

przyjmuje od 5—7 popoł. (do 31/8 Piekarska 21).

5945

Pomieszkania większe i mniejsze

ulica Brajerowska l. 8.

od niedawna przedłużona do ulicy Mickiewicza

Ulica Podlewskiego 4. i 6.

przedłużenie ulicy Jagielońskiej przy ulicy Brygidzkiej

Bliższej wiadomości udziela **Zarząd realności Emila Brajera,** Kazimierzowska l. 37.

5142 29—?

Dla P. T.

Rodziców i Opiekunów.

U nauczyciela języka francuskiego, władającego zarazem językiem niemieckim, jakby ojczystym, może jeszcze **jeden lub dwóch uczniów** na przyszły rok szkolny **znaleźć umieszczenie.** Do przedmiotów szkolnych uzdolniony korepetytor w domu. Przeszło 30-letnia działalność w zawodzie wychowawczym i zastęp mężów obecnie wybitne stanowisko w społeczeństwie zajmujących, posłużą interesowanym za rękojmię zasłużonego zaufania.

ADRES udzielą z grzeczności księgarnie pp. Milikowskiego (Starzyka), Seyfartha i Czajkowskiego, Richtera, Gubrynowicza i Schmidta. 5826 3—3

PASY

skórzanne do maszyn,
Pasy gumowe do maszyn,
Lniane napuszczane pasy do maszyn,
Gurty konopne do maszyn,
Węże gumowe z zakładkami konopnemi i bez,
Węże do sikawek,
Węże konopne,
Sikawki ogrodowe Hydronettes,
Wiaderka do ognia.

DALEJ:

Płaszcze gumowe dla pań i panów,
Poduszki gumowe do nadmuchania,
i wszelkie inne artykuły gumowe jak również korki do butelek, korkociągi, maszynki do korkowania, kapsle do butelek, lak do lakowania butelek, maszynki do mycia flaszek, pipy do beczek, kiszki gumowe do ściągania i różne inne artykuły piwniczne.

polecają

HÜBNER i HANKE

we Lwowie. 5270

Studentów szkół niższych lub Panienki przyjmuje na wikt i pomieszkanie zacna rodzina, z udzielaniem lekcyj przedmiotów szkolnych. Bliższych szczegółów udziela K. Gawlikowski (Wałowa l. 8. I. piątro.) 6098 2—3

CHOROBY ZARAZLIWE

Niedawne lub zadawnione, skrofuły, choroby skórne (liszaje, wyrzuty, strupy, trąd) i inne cierpienia naskórne, spowodowane zanieczyszczeniem i zepsuciem krwi. Wrzody, gruczoły, reumatyzm, rany, wrzody w ustach i w gardle, nabrzmienia, narośle na kości, strum, niemoc i drugorzędne i trzeciorzędne peryody syfilisu nabytego lub dziedzicznego.

Leczenie niezawodne i radykalne chorób najbardziej zastarzałych i najuporczywszych, nieustępujących przed żadną metodą lekarską, leczą się przez użycie.

BISCUITS OLLIVIER

Jedyne potwierdzone przez Akademję Medyczną w Paryżu
Jedyne upoważnione przez rząd francuski.
Jedyne, jakich używają w szpitalach Paryzkich.

24,000 FRANKÓW NAGRODY NARODOWEJ

Lekarstwo to, bardzo przyjemne w smaku, zalecane od lat przeszło 60 przez najznakomitszych lekarzy, jako najskuteczniejszy znany dotąd środek przeczyszczający krew, jest jedynem w całym świecie, jakie otrzymało wyżej wymienione tytuły i oznaki honorowe, co dowodzi jego znakomitej skuteczności.

Pod dobroczynnym wpływem tych biszkoptów apetyt powraca, funkcye żywotne przychodzą do normalnego stanu, a po kilku tygodniach leczenia chorzy spostrzegają, że wszystkie przypadłości chorobliwe nikną i zdrowie, choćby najmocniej podkopane przez zepsucie i zanieczyszczenie krwi, przychodzi do normalnego stanu.

Skład główny: 62, RUE DE RIVOLI, w Paryżu.

Dostać można we Lwowie w aptece p. K. Mikolascha, Krzyżanowskiego, Nahlika; w Krakowie w apt. pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Uznaną powszechnie za najlepszą

Masę do zapuszczania podłóg

polecają:

Hübner & Hanke

we Lwowie. 3373 17-4

Dostać można:

We Lwowie u nas, Rynek 38 i we wszystkich znaczniejszych handlach, na prowincyi:

W BOCHNI u p. J. Michnika.
„ BORSZCZOWIE u pni Ol. Armatys.
„ BRODACH u pp. Witkowski & Sp.
„ „ u p. W. Adamowicza.
„ BRZEŻANACH u pni B. Wrońskiej,
„ BUCZACZU u p. J Neumanna.
„ BUSKU u p. M. Goldhabera.
„ CHODOROWIE u p. F. Marxa.
„ CZERNIOWCACH u p. A. Bayera.
„ „ u p. W. Augustynowicza.
„ „ u p. St. Kurmańskiego.
„ „ u p. Ign. Schnitcha.
„ CZORTKOWIE u p. S. Kosteckiego.
„ DEMBICY u p. S. Serednickiego.
„ DOLINIE u p. M. Kirschena.
„ DROHOBYCZU u pni G. Herschdörfer.
„ „ u p. L. Saldörfera.
„ GORLICACH u p. S. Muszyńskiego.
„ GRODKU u p. A. Lipusa.
„ HUSIATYNIE u p. A. Danielewicza.
„ JAROSŁAWIU u p. O Strassberga.
„ „ u p. A. Tumidajskiego.
„ „ u p. K. Zabłotnego.
„ JASLE u pp. J. Pollaka i Syna.
„ KAŁUSZU w Towarzystwie spożywczem.
„ KAMIONCE ST. u p. J. Sklenki.
„ KIMPOLUNGU u p. K. Neumayera.
„ KOŁOMYI u pp. J. Różańskiego i Sp.
„ „ u p. J. Romanowicza.
„ KOPECZYNCACH u p. N. Pozamenta.
„ KOSSOWIE u p. M. Kamila.
„ KRAKOWIE u p. J. Barberowskiego.
„ „ u p. S. F. Fischera.
„ „ u p: H. Fritscha.
„ KROSNIE u p. J. Lazarowicza.
„ ŁANCUCIE u p. J. Cętnarskiego.
„ „ u p. G. Danielewicza.
„ LEŻAJSKU u p. S. Pomeranza.
„ LISKU u p. R. Barańskiego.
„ MIELCU u pp. J. Dembickiego i syna.
„ MIKULINCACH u pni E. G. Grosmann.
W MONASTERZYSKACH u p. M. J. Suhla.
„ MOŚCISKACH u p. Frz. Lebdy.
„ MYSLENICACH u pp. J. Guttmanna i syna.
„ NADWÓRNIE u p. J. Kisielewskiego.
„ NOWYM SĄCZU u p. K. Millera.
„ „ u p. J. Kostkiewicza.
„ PODHAJCACH u pp. J. Zimmta spadkobierców.
„ PRZEMYSLU u. p. M. Kozłowskiego.
„ „ u p. M. Kruga.
„ „ u p. A. Faliszewskiego.
„ „ u. p. M. O Gansa.
„ RADOWCACH u pni L. Sonnenreich.
„ ROHATYNIE u. p. F. Marxa.
„ „ w Narodnej Torhowli.
„ RZESZOWIE u p. E. G. Neugebauera.
„ „ u F. Jaśkiewicza.
„ SAMBORZE u p. A. Kromera.
„ SANOKU u p. R. Bartha.
„ „ u p. J. Ryneczarskiego.
„ SERECIE u p. J. Dempniaka wdowa.
„ SIENIAWIE w Towarz. spożywczym.
„ SKALE u p. J. H. Kohna.
„ SNIATYNIE u p. E. Böhma.
„ STANISŁAWOWIE u p. K. Jonasa.
„ STARYM SĄCZU u p. A. Essena.
„ STRYJU u pp Lechickiego i Kosterkiewicza.
„ SUCZAWIE u p. M. Ilnickiego.
„ „ u p. J. Szymonowicza.
„ TARNOWIE u pp. W. Müldnera i Spł.
„ „ u p. Tad. Scharfa.
„ Tłumaczu u p. J. Hübschmanna.
„ Tłusten u p. W. Budziszewskiego.
„ TURCE u p. W. Kuczyńskiego
„ TYSMIENICY u p. J. Zamichowskiego.
„ WADOWICACH u p A. Pohla.
„ ZALESZCZYKACH u p. H. Sanockiego.
„ ZŁOCZOWIE u p. F Kordeckiego.
„ ŻÓŁKWI u p. F. Olearczyka.
„ ŻYWCU u p A Pawlukiewicza.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% Listy Hipoteczne,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.— Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.**

(4709 9—?)

karni W. Lozinskiego ul. Jagiellońskiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl.